

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2004

Nr XI-XII

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO-KULTURALNY

MOK I UM

Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNA

W NUMERZE:

BURMISTRZ ODPOWIADA

...na pytania czytelników. Dzisiaj: o wyposażeniu Centrum Kultury.

czytaj str. 2

RUSZA WSZECHNICA DZIENNIKARSKA

Dziennikarze zachęcają do rozmowy młodzież, dzięki czemu zajęcia miały dość żywy przebieg. Przybliżali tajniki pracy dziennikarskiej te dobre i te mniej przyjemne. Poprzez praktykę zdradzali formy swej pracy „od kuchni”.

czytaj str. 5

100 LAT WŁADYSŁAWY ŚCIGAJ

100 lat skończyła w listopadzie mieszkanka Bukowna - Władysława Ścigaj. Tę wyjątkową rocznicę doceniły władze miasta, które złożyły Jubilatce życzenia w imieniu wszystkich mieszkańców.

czytaj str. 7

SZANSA NA DUŻE PIENIĄDZE

Projekt opiewający na kwotę blisko 200 mln zł pozwoli na budowę sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w gminach Bukowno, Bolesław, Klucze i Olkusz. Obecnie obejmuje on już wszystkie nieskanalizowane dotąd miejscowości w tych gminach. Dla Bukowna przypadałoby ok. 31 mln zł.

czytaj str. 9

PLAN NA POCZĄTKU ROKU ?

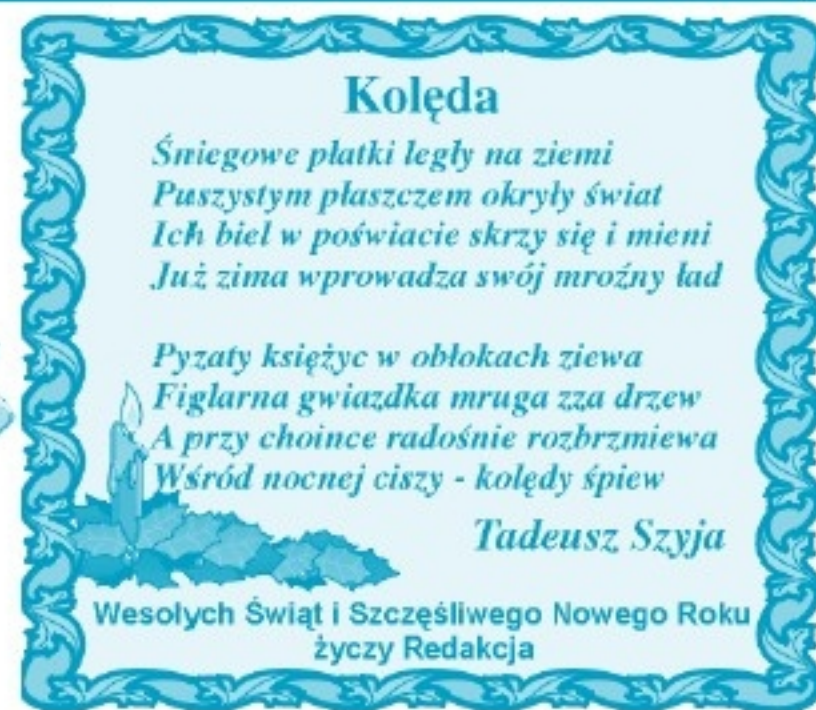
Jeśli nie byłoby skarg mieszkańców, to plan mógłby być uchwalony do marca 2005 roku. Procedura ta może się jednak wydłużyć, choć w interesie gminy i mieszkańców jest, by proces ten jak najszybciej zakończyć.

czytaj str. 9

CO DALEJ Z ŻYWIENIEM DZIECI ?

Problem wyniknął w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Orzekł on, że z budżetu gminy nie można dofinansowywać rzeczywistych kosztów przygotowania posiłku, w sytuacji, gdy cena posiłku dla korzystających ze stołówki szkolnej stanowi jedynie zapłatę za tzw. wsad do kotła.

czytaj str. 11



OCZYSZCZALNIA JAK NOWA

Zakończyły się prace modernizacyjne oczyszczalni ścieków w Bukownie. W piątek 19 listopada obiekt oddano do użytku. Modernizacja podjęta ponad dwa lata temu kosztowała prawie 3,5 mln zł. Oprócz gminy, część z tych kosztów poniosło też Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olkusz.



Firma Betonchem, która realizowała remont, zgłosiła zakończenie robót 30 września. Nie oznaczało to jednak, że oczyszczalnia już może zostać uruchomiona. Konieczne było dokonanie przeglądów wszystkich obiektów oczyszczalni oraz regulacji procesu technologicznego. Dopiero kiedy uzyskano zezwolenia od Państwowej Straży Pożarnej, Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, Państwowej Inspekcji Pracy i Powiatowej Inspekcji Sanitarnej, można było zwrócić się do Głównego Inspektora Budowlanego o zezwolenie na użytkowanie.

Teraz oczyszczalnia już działa. Uroczyste przekazanie jej do użytku odbyło się 19 listopada. Symboliczną wstęgę przecinali burmistrz Ewa Wolska, wiceprezes PWiK Mirosław Lasota i senator Janusz Bargieł. Potem kierownik oczyszczalni PWiK Wiesław Niemczyk oprowadził gości, wśród których byli radni Bukowna, przedstawiciele sąsiednich gmin i Starostwa Powiatowego, po obiedzie i pokazał im poszczególne etapy procesu oczyszczania ścieków.

c.d. na stronie 3

Liście i Długopisy rozdane...

20 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury podczas XII Sejmiku Poetyckiego „Pod Diabłą Górą” swoje małe święto mieli regionalni i lokalni poeci.

Oficjalne otwarcie Sejmiku poprzedziły Warsztaty Literackie, prowadzone przez poetkę i sekretarza Związku Literatów Polskich z Krakowa - Annę Kajtochową. Prezes Związku, Wiesław Kot, nie dojechał na spotkanie z powodu choroby. Mimo nagłego ataku zimy, na uroczystość udało się dotrzeć bardzo licznym w tym roku uczestnikom sejmiku, m.in. z Wadowic, Wieliczki, Tych, Kęt, Będzina, Jaworzna i Sosnowca.

c.d. na stronie 5



Refleksje jesienne i nie tylko...

Czytam wiersze księdza Jana Twardowskiego. To znakomita lektura na ponure, jesienne wieczory. Niesie z sobą naukę pokory, daje zastrzyk optymizmu, pozwala rzeczom i sprawom nadać właściwą optykę, uspakaja. Mało w naszej literaturze wierszy tak prostych i tak pięknych. Szkoda, że dziś poezja bywa przez



Polaków czytana tak rzadko, że w ogóle czytamy niewiele, lub z tego, co czytamy, rozumiemy tak mało. A tymczasem z kart poezji księdza Twardowskiego mówi do nas nie tylko głęboko wierzący ksiądz, dający swoim życiem świadectwo Chrystusa, ale i bardzo mądry człowiek. Człowiek wielkiej wiedzy, z troską i pokorą pochylający się nad każdym człowiekiem; mądrym i głupim, wierzącym i niewierzącym, butnym i wątpliwym, a przede wszystkim dzielący się z nami swoimi wierszami - modlitwami. Nie mam tu zamiaru interpretować tych wierszy, zrobili to doskonale inni. Nie mam zamiaru nikogo przekonywać, że taką poezję powinno się czytać. Skąd więc ten temat? Ano proste. Rozglądam się wokół, sama niedoskonała, pełna ułomności ludzkich, lata całe ucząca się pokory wobec świata i przerażenie mnie ogarnia, kiedy widzę, jak wielu wokół mnie ludzi wiedzących najlepiej, podejmujących za mnie decyzje w imię wspólnego dobra, manifestacyjnie okazujących mnie i mnie podobnym lekceważenie, a przy tym wszystkim z siebie zadowolonych, pewnych swojej bezkarności i swoich racji. To skorumpowany polityk, którego kiedyś obdarzyłam zaufaniem, oddając na niego głos w wyborach, to lekarz spóźniający się do pracy, pani ekspedientka, troskliwie rozmieszczająca towar na półkach na oczach zniecierpliwionych i przytupujących w kolejce klientów, to gospodarze zwołanej z własnej inicjatywy narady, każący czekać na siebie zaproszonym (zawezwanym?) gościom. Nie, nie pomyślcie, że poczułam się tym wszystkim urażona, albo -co nie daj Dobry Boże - obrażona. Co najwyżej dotknięta i zasmucona, ponieważ szanując innych, chcę, aby i mnie szanowano. Chcę, aby liczone się z moim zdaniem i walczone ze mną na argumenty, a nie grożono mi z pozycji siły i pokazywano „co to my możemy zrobić”. Dlatego tak bardzo chciałabym, by polityk, lekarz, ekspedientka, decydent od czasu do czasu sięgnęli po tomik wierszy księdza

Jana Twardowskiego i zobaczyli, jak mędrzec, chrześcijanin i poeta potrafi szanować człowieka, mówić o Bogu i wierze bez sztandarowych haseł, bez pustych, spektakularnych gestów, przekonująco, serdecznie. Naprawdę zobaczyć warto!

Darujcie te jesienne refleksje. Jeśli tym razem, ktoś, kto czyta moje teksty, poczuje się zawiedziony i pomyśli, jak bardzo stępił się „pazur” Czepialskiej, bo mówi dziś w swoim, a nie tylko Waszym imieniu - bardzo przepraszam. Ale nasza gazeta ma także charakter kulturalny, opiniotwórczy, nie tylko informacyjny i jak każda tego typu gazeta ma obowiązek odwoływać się do czytelników, ich przekonań, myśli i przeżyć. Pomagać coś zrozumieć i dostarczać przeżyć nieco szlachetniejszych niż zwyczajne informacje. Ot, choćby jest i po to, by przeczytać w niej tak piękne, tak mądre słowa księdza Twardowskiego:

*„Więc tak długo trzeba było rozsądku się uczyć
na pytania logicznie odpowiadać
nie mówić bez sensu i od rzeczy
żeby nagle zobaczyć
że nadzieja może być obok rozpaczy
niewiara obok wiary... (...)*

Czytam wiersze księdza Twardowskiego. Ktoś pewnie powie, „a co mnie to obchodzi?” A jeszcze ktoś inny może też zechce je przeczytać. Może powinien. Te wiersze naprawdę uczą pokory.

Czepialska

Uwaga: Scenka przed gabinetem stomatologicznym, której świadkiem byłam i którą opisałam w poprzednim numerze „Głosu Bukowna” nie dotyczyła „Medbuk”. Pamiętać trzeba, że w budynku byłego Ośrodka Zdrowia mieszczą się obecnie trzy niezależne od siebie placówki służby zdrowia: Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medbuk” Spółka z o.o., świadcząca usługi w zakresie lekarza rodzinnego, gabinety stomatologiczne Centrum Stomatologii z siedzibą w Olkuszu oraz Poradnia „K”, podlegająca bezpośrednio ZOZ Olkusz. (Cz)

WIĘŹNIOWIE OBWODNICY

Dawno, dawno temu postanowiono, że przez Bukowno (sic!) przebiegnie obwodnica Olkusza. Obecnie łączyłaby ona trasę szybkiego ruchu Katowice - Kraków z autostradą A-4. Zgodnie ze Studium Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Bukowno odciążymy Olkusz od ciężkiego transportu, zdążającego w kierunku Krakowa i Trzebini, wycinając sporą część lasu, stanowiącego strefę ochronną przed zanieczyszczeniami ZGH oraz inwestując w projektowaną obwodnicę kilka (kilkanaście?) milionów złotych. Wpisanie obwodnicy do Studium wskazuje, że projekt ten powinien się znaleźć również w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Bukowno. Tyle, że taki wpis będzie mógł rodzić skutki finansowe w postaci realizacji tej inwestycji nawet, jeśli nie zostanie ona uznana przez miasto za priorytetową. Gminy ościenne, opierając się na zatwierdzonym w Bukownie Planie z wpisaną do niego obwodnicą, mogą rozpocząć przecież budowę własnych odcinków tej drogi, oczekując wywiązania się z tej kosztownej inwestycji przez Bukowno (tym samym wymuszając jej realizację!). Tak więc, wpisując tę kontrowersyjną (sądząc po ilości złożonych przez mieszkańców protestów) inwestycję do Planu Zagospodarowania Przestrzennego naszego miasta, możemy niebawem stać się jej zakładnikami.

Na szczęście jeszcze nie jest za późno na ewentualne zmiany, bowiem przewiduje się, że Plan będzie przyjęty w I kwartale 2005 roku.

Jacek Janda

BURMISTRZ ODPOWIADA:

Pytanie czytelnika:

W Bukownie powstaje Centrum kultury, do którego zostaną przeniesione MOK i biblioteka. Czy tak jak w innych miastach w Polsce, uruchamianie nowego budynku będzie się rozpoczynać od wyposażenia biur dyrektorów i kupna nowych mebli i biurerek?



Burmistrz Ewa Wolska odpowiada:

W przypadku Centrum Kultury w Bukownie będzie inaczej. Wiąże się to z moim podejściem. Ci, którzy mnie znają, np. z pracy dyrektora MOK, wiedzą, że nigdy nie zaczynałam od wyposażania instytucji, którymi kierowałam. Gabinet dyrektora MOK w Bukownie był ostatnim pomieszczeniem ośrodka, do którego zakupiłam meble. Ponadto budżet miasta nie pozwala na wyposażenie nie tylko biur, ale nawet pracowni. W pierwszej kolejności chcemy wyposażyć centrum w sprzęt niezbędny do funkcjonowania.

Pierwszy etap, to zakup regałów dla biblioteki, gdyż te, które znajdują się w obecnej siedzibie są w fatalnym stanie. Część regałów zostanie oczywiście odnowiona i wykorzystana. Biblioteka nie ma natomiast problemu z wyposażeniem pomieszczeń biurowych, gdyż meble, które posiada, są wystarczające na jej potrzeby.

Kolejnym etapem będzie wystąpienie do wszystkich zakładów i instytucji na terenie miasta z prośbą o pomoc w wyposażeniu pozostałych pomieszczeń. Myślę, że proces zakupu niezbędnego sprzętu i mebli potrwa co najmniej dwa lata. Nie ukrywam, że są wstępne deklaracje zakładów, z który-

mi już rozmawiałam, że pomogą, bądź zakupami rzeczowymi, bądź finansowo. W tym drugim przypadku, o tym, na co zostanie przeznaczona pomoc, zadecydują dyrektorzy jednostek. Znając ich, nie sądzę by chcieli zacząć od wyposażania swoich gabinetów.

O ile sytuacja biblioteki jest dosyć jasna, o tyle poważny problem to wyposażenie pracowni specjalistycznych w MOK. np. pracowni ceramiki lub baletowej. Tu liczymy na sponsorów. Największe trudności będą z wyposażeniem sali widowiskowej. Grant, który uzyskała gmina, pozwoli na wybudowanie sali w stanie surowym zamkniętym. Moim i dyrektora MOK celem będzie zakup 120 foteli i sprzętu niezbędnego dla sali widowiskowej, np. związanego z oświetleniem czy nagłośnieniem. Ponieważ będzie to jedyna sala widowiskowa w mieście, będą się tam odbywać oficjalne uroczystości miejskie. Będzie ona służyła szkole i mieszkańcom miasta, a także zakładom pracy. To będzie forma naszej oferty - w zamian za udzieloną nam pomoc tych zakładów, umożliwimy im

zorganizowanie spotkań zakładowych, jubileuszy, czy nawet szkoleń. Myślę, że ta sala będzie pełnić wiele funkcji. To będzie reprezentacyjna sala miasta.

Natomiast jeśli chodzi o wyposażenie Gminnego Centrum Informacji, które również będzie działać w centrum kultury, to jest ono wliczone w grant, jaki otrzymała gmina na utworzenie tego punktu i nie będziemy przeznaczać na ten cel dodatkowych środków z gminnego budżetu.

Zachęcamy czytelników do zadawania pytań pani burmistrz. Teraz, kiedy minął półmetek jej kadencji, mieszkańcy Bukowna na pewno chcą wyjaśnić wiele spraw. Pytajcie o minione dwa lata oraz o plany na przyszłość. My prześlemy pytanie burmistrz Ewie Wolskiej, a jej odpowiedź zamieścimy w tej rubryce. Pytania można zgłaszać telefonicznie lub listownie do redakcji. Wybierzemy najciekawsze z nich.

Redakcja

OCZYSZCZALNIA JAK NOWA

c.d. ze strony 1

Burmistrz Ewa Wojska, mówiąc o tym, jak ważna to inwestycja dla miasta, podkreślała zasługę swoich poprzedników - burmistrza i zarządu miasta - którzy już wtedy zauważyli potrzebę modernizacji i rozpoczęli długotrwałą procedurę, doprowadzoną do końca już przez obecne władze miasta.

Przypomnijmy, że oczyszczalnia ścieków w Bukownie została wybudowana w latach 70 i rozbudowana w 1982 r. Była to oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna o przepustowości 1610 m³ na dobę. Zły stan techniczny obiektów, a szczególnie złóż biologicznych oraz zła jakość oczyszczonych ścieków spowodował konieczność przeprowadzenia modernizacji i rozbudowy oczyszczalni.

W 1998 r. Główny Instytut Górniczo-techniczny w Katowicach, we współpracy z Politechniką Krakowską opracował „Koncepcję modernizacji...”. Z proponowanych rozwiązań, ze względu na możliwość kontroli procesu technologicznego i usuwania substancji biogennej, wybrano wariant z zastosowaniem reaktorów SBR. W roku 2000 wykonano dokumentację techniczną, a w 2001 uzyskano pozwolenie na budowę.

W 2002 r. podpisano umowę na wykonanie robót z firmą Betonchem, która wygrała przetarg. Umowa opiewała na kwotę blisko 2,8 mln zł. Ponadto ok. 700 tys. zł wydał na budowę stacji odwadniania osadów PWiK w Olkuszu.

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki pożyczce, udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w

Krakowie, w wysokości blisko 2 mln zł. Ponadto wykorzystano środki z umorzenia przez WFOŚ w Katowicach części pożyczki zaciągniętej w 1999 roku na kanalizację ul. Kościuszki. Ponieważ osiągnięto efekt ekologiczny, umorzenie wyniosło 22,5 tys. zł. Kwotę tę należało przekazać na inny cel proekologiczny, dlatego spożytkowano ją na modernizację oczyszczalni.

Nowa oczyszczalnia ma przepustowość 1650 m³ na dobę. Dla jej potrzeb adaptowano część starych obiektów, tj. studnię zbiorczą i osadniki Imhoffa oraz wybudowano nowe obiekty: budynek techniczno-socjalny z sitopiaskownikiem, stację odwadniania osadu i reaktory SBR. Cały proces technologiczny jest sterowany automatycznie i kontrolowany na monitorze komputera. Remont oczyszczalni przyniósł spodziewany efekt ekologiczny, dlatego jest szansa, że również kredyt z krakowskiego WFOŚ zostanie częściowo umorzony. Wówczas środki te znów przekazane zostaną na proekologiczną inwestycję, np. kanalizację którejsz z ulic.

Teraz oczyszczalnia jest wykorzystywana w około 50 procentach. Żeby w pełni skorzystać z jej możliwości, potrzeba więcej ścieków. Jeżeli więc powiodą się plany gminy i uzyska ona z Funduszu Spójności pieniądze na budowę kanalizacji w pozostałych częściach miasta, oczyszczalnia będzie mogła odbierać wszystkie ścieki z terenu miasta. Współpracą jest zainteresowana także gmina Bolesław. Ze wstępnych uzgodnień wynika, że do naszej oczyszczalni mogłyby trafiać ścieki z kanalizacji w Podlipiu i Krążku.

(nek)

Z POLICYJNEGO NOTATNIKA



PAŹDZIERNIK-LISTOPAD (wybrane zdarzenia)

- 11.10. - kradzież 184 l oleju napędowego z koparki na szkodę kopalni piasku „Szczakowa”,
- 15.10. zgłoszono kradzież roweru górskiego z klatki schodowej bloku przy ul. Niepodległości,
- włamanie do samochodu WW Golf, zaparkowanego na posesji przy ul. Borowskiej, z którego skradziono radioodtwarzacz,
- nieznan sprawca wykorzystując nieuwagę domowników wszedł do nie zamkniętego mieszkania i skradł torebkę z tel. kom. na szkodę mieszkanki Klucz,
- po uprzednim włamaniu do piwnicy bloku przy ul. Niepodległości nieznan sprawca skradł rower,
- z terenu ZGH „Bolesław” usiłowano skraść kabel. Sprawca został zatrzymany,

Ogółem:

- skierowano 19 wniosków do sądu grodzkiego,
- nałożono 64 mandatów,
- zanotowano 250 interwencji,
- wylegitymowano 111 osób.

Dzięki wspólnej akcji policjantów Bukowna i Olkusza zatrzymano dwóch mieszkańców Bolesławia, którzy dokonali szeregu włamań na naszym terenie m.in. włamania do samochodów. Sąd zastosował wobec nich areszt tymczasowy.

Policja, ze względu na zuchwałe kradzieże (nawet na posesjach), apeluje o właściwe zabezpieczanie samochodów, nie zostawianie w nich radioodtwarzaczy i wartościowych przedmiotów. Obecnie fala włamań objęła teren gminy Klucze. Policja podejrzewa, że kradzieży dokonuje grupa co pewien czas zmieniająca rejon działań.

27 listopada policja w Bukownie przeprowadziła akcję „Andrzejki 2004”, mającą na celu eliminowanie nietrzeźwych kierowców, ujawnienie poszukiwanych osób i pojazdów, jak również kontrolę stanu technicznego pojazdów.

Podobna akcja będzie przeprowadzona w grudniu. Szczególnym nadzorem objęte będą rejony dyskotek, pubów i barów.

Policja apeluje również o właściwe zabezpieczenie mieszkań, garaży, piwnic podczas świątecznych wyjazdów, oraz ostrożną jazdę samochodem oraz przestrzega przed prowadzeniem pojazdów po spożyciu alkoholu.

Komunikaty

* Policja apeluje do mieszkańców centrum Bukowna (ulice: Niepodległości, Wyzwolenia, Zwycięstwa, Nowa) o przestrzeganie znaków drogowych i przypomina o zakazie parkowania na zieleńcach, chodnikach oraz zatokach autobusowych.

* Kierowcom samochodów ciężarowych przypomina się o zakazie parkowania na parkingach osiedlowych, przeznaczonych dla mieszkańców.

Informacje

Policja prosi, aby wszelkie informacje i podejrzenia kierować pod podane telefony: 646 73 10, 646 07 77, 997 lub bezpośrednio do komisariatu, gdzie pomocy udziela: policjant dyżurny oraz wszyscy policjanci na służbie.

Informacji udzielił Komendant KP w Bukownie podkomisarz Rafał Kaczmarczyk



SKONTAKTUJCIE SIĘ Z NAMI!

Do naszej redakcji trafił list młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania. Sprawa, którą przedstawili uczniowie jest poważna i bardzo nas zainteresowała. Niestety, młodzież nie podpisała się.

Drodzy młodzi ludzie! Chcielibyśmy Wam pomóc, ale nie możemy opublikować Waszego listu, dopóki nie ujawnicie nam swoich nazwisk. Możecie je zastrzec do wiadomości redakcji. Oznacza to, że my nie będziemy mieli prawa komukolwiek waszych danych ujawnić. Sami jednak musimy poznać wasze personalia. Chętnie też porozmawiamy o Waszym problemie. Może powiecie nam coś więcej, niż to, o czym napisaliście w liście. Napiszcie do nas jeszcze raz lub zgłóście się do redakcji. My, jako dorośli ludzie, których prosicie o pomoc, **zapewniamy wam pełną dyskrecję**, bo wasz problem jest naszym problemem.

To samo dotyczy wszystkich innych czytelników, których dręczą różne sprawy, ale boją się o nich napisać i ujawnić, by ktoś im nie zaszkodził. **To, że nie możemy ujawnić Waszych danych gwarantuje Wam prawo prasowe**, którego my – nawet jako gazeta samorządowa, czyli finansowana z budżetu miasta i w jakiś sposób zależna od władz miasta – musimy przestrzegać. Sami jednak, by opublikować Wasz list, musimy wiedzieć, kto do nas pisze.

Redakcja



KALEJDOSKOP KULTURALNY

Liście i Długopisy rozdane...

c.d. ze strony 1

Po warsztatach nastąpiło oficjalne otwarcie XII Sejmiku ..., na którym jak co rok przyznano Złoty, Srebrny i Brązowy Liść Bukowy oraz po raz pierwszy wprowadzono całkiem nową kategorię tzw. regionalną, o Złoty, Srebrny i Brązowy Długopis. W części artystycznej nagrodzone wiersze recytowały: dyrektor MOK - Aneta Karlik, Teresa Kosno - instruktor sekcji wokalne oraz dziewczęta z tej sekcji.

Jury w składzie: przewodniczący Mirosław Siudyka oraz Dorota Janda, Barbara Maj, zapoznawszy się wcześniej ze wszystkimi propozycjami zgłoszonymi na konkurs, postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

W kategorii ogólnej do lat 16 włącznie:

Złoty Liść Bukowy - Katarzyna Połak (Wieliczka)

Srebrny Liść Bukowy - Magdalena Przybyła (Bukowno)

Brązowy Liść Bukowy - nie przyznano

Wyróżnienia - Anna Rapacz (Bukowno), Karolina Krzemień (Bukowno), Magdalena Warzecha (Bukowno)

W kategorii ogólnej powyżej 16 lat:

Złoty Liść Bukowy - Ewa Bożena Kwiecień (Będzin),

Srebrny Liść Bukowy - Anna Piliszewska (Wieliczka),

Brązowy Liść Bukowy - Renata Sopicka (Wadowice)

Wyróżnienia - Janusz Czerniak (Olkusz), Tadeusz Szyja (Bukowno)

W kategorii regionalnej:

Złoty Długopis - Krystyna Piekarek (Bukowno)

Srebrny Długopis - Protazy Cebo (Bukowno)

Brązowy Długopis - Krystyna Tyrka (Bukowno)

Wyróżnienie - Janina Dąbrowa (Bukowno)

Nagrody laureatom wręczali: burmistrz Bukowna Ewa Wolska, przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski i sekretarz ZLP z Krakowa Anna Kajtochowa.

Na zakończenie uroczystość uświetnił koncert mandolinistów ze Sławkowa pod batutą Tadeusza Kańczugi.

Iwona Jarno-Kurach



Jabłuszkowe spotkanie kobiet

28 września w ramach akcji Promocja Zdrowia odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukowno pierwsze po dłuższej przerwie spotkanie artystyczne przy herbatce pt. „Jabłka, jabłuszka dary jesieni”. Partnerem akcji została Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Porządku Publicznego, zaś gościem wieczoru była Małgorzata Osowska -dietetyk, na co dzień pracująca w Zespole Szkół na Skalce.

Program spotkania przewidywał liczne niespodzianki z motywem jabłka w roli głównej, toteż cieszył się niemałym zainteresowaniem kobiet. Pani Osowska wygłosiła krótką pogadankę na temat wartości odżywczych i zdrowotnych jabłek. Autorki spotkania - Aneta Karlik i Teresa Kosno przygotowały wiele jabłuszkowych ciekawostek. Odbyła się, jak zwykle ciesząca się dużym powodzeniem, loteria, w której można było wylosować jabłuszkowe różności, m.in.: szydełkowe serwetki, kuchenne przybory, prace w skórce i na szkle oraz wiele innych...

Każda z pań otrzymała jabłko, ufundowane przez p. Andrzeja Dąbka, natomiast sponsorem herbaty była jak zawsze p. Grażyna Łach.

Ponadto panie miały okazję poznać pyszności z jabłek na co dzień i od święta, wymieniając doświadczenia kulinarne.

Iwona Jarno-Kurach

Zachęcamy do wypróbowania bardzo prostego przepisu na pyszną szarlotkę:

Składniki:

5 jaj, 3 szklanki mąki, półtorej szklanki cukru, kostka margaryny, półtorej łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej, pokrojone jabłka lub powidła, albo jakiegokolwiek owoce świeże lub z kompotu (niezbyt słodkie).

Wykonanie:

Z żółtek, połowy szklanki cukru, mąki wymieszanej z proszkiem i tłuszczu szybko zamieszanie ciasto. Podzielić na 3 części i dwie z nich zamrozić. Ubić sztywną pianę z białek, wciąż ubijając dodać szklanek cukru i mąkę ziemniaczaną. Niezamrożonym ciastem wyłepić blaszkę, wyłożyć owoce, następnie warstwę startego na tarce zamrożonego ciasta, na to pianę, a na koniec trzecią część ciasta, również startą na tarce.

**CIASTO ZAWSZE SIĘ UDAJE!
SMACZNEGO!**





KALEJDOSKOP KULTURALNY

Rusza Wszechnica Dziennikarska

19 października w Miejskim Ośrodku Kultury miało miejsce ciekawe spotkanie edukacyjne, poświęcone dziennikarstwu prasowemu i radiowemu. Tajniki tego rodzaju pracy przedstawili goście prowadzący to spotkanie, redaktorzy: Wojciech Paculana co dzień dziennikarz Radia OK- Katowice i Jacek Sypień- piszący do „Dziennika Polskiego”.

Partnerem spotkań edukacyjnych została Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji, z przewodniczącym Edwardem Gmitrukiem na czele. Wśród gości pojawili się także: sekretarz miasta Robert Nielaba oraz kierownik Referatu Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej Elżbieta Majchrzak. W warsztatach udział wzięli gimnazjaliści z pięciu trzecich klas ZS nr 1.

Dziennikarze zachęcali do rozmowy młodzież, dzięki czemu zajęcia miały dość żywy przebieg. Przybliżali tajniki pracy dziennikarskiej, te dobre i te mniej przyjemne. Poprzez praktykę, zdradzali formy swej pracy „od kuchni”.

Ambitne plany prowadzących przewidują na przyszłość m. in. wycieczki do rozgłośni radiowych, drukarni itp.



Panowie z dużym powodzeniem prowadzą podobne warsztaty poza Bukownem. To dobrze, że i u nas pomysł powołania Wszechnicy Dziennikarskiej cieszy się dużym zainteresowaniem, co warto podkreślić - również wśród dorosłych. Chętnych wciąż przybywa, a pierwsze zajęcia



ruszyły już w listopadzie. Być może ich uczestnicy zasilał skład redakcji lokalnej gazety. Ze strony sekretarza miasta pojawiła się zaś propozycja współpracy z radiowózłem szkolnym...

Iwona Jarno-Kurach

NIE PIJ - TAŃCZ !

To idea przewodnia dyskoteki dla młodzieży, która odbyła się 23 października w filii MOK w Podlesiu. Zabawa pt. „Bawmy się bez alkoholu” zorganizowana została w ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Lokalna młodzież, która wzięła w niej udział, nie zawiodła gospodarzy placówki, bardzo kulturalnie bawiąc się do samej północy. Z nagłośnieniem również nie było problemu - zajęli się nim chłopcy, serwując znane utwory obowiązujące obecnie na każdej z dyskotek.

(ijk)

W jesiennym nastroju...

...19 listopada w filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Podlesiu odbyło się „spotkanie” z poezją i muzyką jesienną. Mimo zawieruchy i śnieży, wieczór zorganizowany w formie montażu słowno - muzycznego przyciągnął sporą liczbę gości. Większość stanowiły dzieci i młodzież, ale nie zabrakło również rodziców pragnących zobaczyć swoje pociechy podczas recytacji wierszy znanych polskich poetów. Znaczną część spotkania z dużą dawką typowo jesienną, sentymentalnej poezji wypełniała muzyka. Prócz typowych dla tej pory roku utworów proponowanych do wysłuchania, („Preludium deszczowe” F. Chopina, „Cztery pory roku- jesień” A. Vivaldiego, „Wspo-



mnienie” Cz. Niemena) można było usłyszeć muzykę graną „na żywo”, w wykonaniu Mariusza Smutka (organy) i Marcina Małysza (gitara).

(ijk)

Książka uczy i bawi

20 października Filia w Wodącej gościła uczniów z ZS nr 2 w Bukownie na spotkaniu pt. „Na długie jesienne wieczory... książka”. Klasy I z wych. Lidią Mańką, II z wych. Renatą Dukat i III z wych. Dorotą Lubaszka wysłuchały historii piśmiennictwa na świecie i w Polsce od czasów jaskiniowców po druk. Dzieci dowiedziały się jak powstała pierwsza książka i od kiedy zaczęto je drukować.

W dalszej części uczestnicy spotkania rysowali swoich ulubionych bohaterów książek, które już znają. Potem zwiedzili filię biblioteki, gdzie M. Sadowska - bibliotekarka, pouczyła je, jak należy zachować się w takiej instytucji, jak wypożycza się książki i w jakich działach one się znajdują.

Przewodnicząca Samorządu Mieszkańców i Radna RM Jadwiga Rządewska-Laskawiec przyniosła dzieciom laskocie. Gośćmi tego spotkania byli również Sekretarz Miasta R. Nielaba oraz kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego UM M. Bargieł. Pani Ewa Supernak razem ze swoimi wychowankami z Przedszkola przy ul. Sławkowskiej uczestniczyła w podobnym spotkaniu 12.11.2004 r.

Mam nadzieję, że na tych spotkaniach dzieci dowiedziały się czegoś nowego, a proponowane książki przeczytają same lub z rodzicami.

Barbara Pater

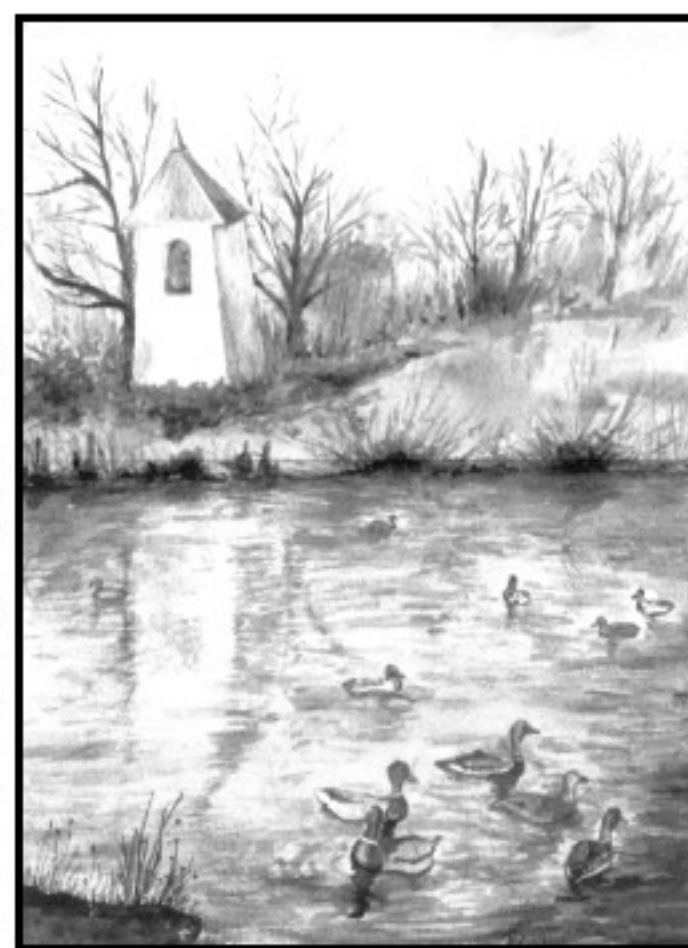


Sztuka w moim życiu

Taki miała tytuł wystawa, której otwarciu odbyło się 29.10. W filii Wodąca spotkali się miłośnicy sztuki oraz rodzina i przyjaciele Anny Pęgiel. Pani Ania jest mieszkanką Bukowna oraz pracownikiem SP nr 1. Ukończyła WSP w Krakowie. Swoje obrazy prezentowała po raz pierwszy. Podczas wystawy można było zobaczyć prace wykonane techniką: olej, pastel, akwarela, były również obrazy „malowane igłą”. Pani Ania posiada jeszcze wiele innych pasji, muzyka jest jedną z nich, uwielbia słuchać chóarów męskich i oczywiście swoich córek, które uczą się grać w szkole muzycznej. Ola gra na flecie, a Iza na skrzypcach. Alicja, najmłodsza, pomaga na razie siostrze. Tego wieczoru mieliśmy okazję posłuchać kilku utworów w wykonaniu Oli i Izy. Pani Ania interesuje się jeszcze literaturą oraz rzeźbą, fascynują ją szczególnie anioły.

Ten wieczór dla autorki oraz obecnych gości był wyjątkowy. Podczas spotkania władze miasta reprezentował sekretarz Robert Nielaba oraz radny powiatu Norbert Kopa. Mam nadzieję, że w filii Wodąca przybędzie ludzi, którzy będą chcieli podzielić się swoimi zainteresowaniami, zarazić swoją pasją innych i prezentować je na podobnych wystawach. Czekaemy na nich od wtorku do piątku w godz. 16.00 - 20.00.

Barbara Pater



CO NIECO Z POWIATU

Informacje przekazane przez Starostwo Powiatowe w Olkuszu

PRAWA JAZDY DO WYMIANY

Z końcem roku tracą ważność prawa jazdy wydane przed 30 kwietnia 1993 roku. Kierowcy masowo wymieniają dokumenty. W Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego zrobiło się tłoczno.

Jak informuje starostwo, każdego dnia do Wydziału zgłasza się średnio 300 kierowców i składa wniosek o wydanie nowego prawa jazdy. To dziesięć razy więcej, niż w normalnych okresach. Zwykle przyjmowano w Olkuszu około 30 wniosków o wydanie prawa jazdy.

Aby takiemu zapotrzebowaniu sprostać, władze starostwa przesunęły do referatu „praw jazdy” dodatkowych pracowników oraz utworzyły w wydziale komunikacji drugą zmianę. W godzinach od 14 do 22 dane z ankiet wpisywane są do ewidencji komputerowej i wysyłane drogą elektroniczną do Warszawy, gdzie nowe prawa jazdy i dowody rejestracyjne są fabrykowane.

PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

8 listopada w Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie działaczy organizacji pozarządowych. Rozmawiali oni o dorobku stowarzyszeń, a także o ich problemach i potrzebach. Była także mowa o zewnętrznych źródłach finansowania organizacji pozarządowych i o ich oczekiwaniach wobec samorządów terytorialnych.

Konferencję poprowadziła Agnieszka Ścigaj – wojewódzki łącznik ds. funduszy strukturalnych UE przy Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie. Informowała ona o możliwościach finansowania i zachęcała przedstawicieli stowarzyszeń i fundacji do składania wniosków do UM. Wyjaśniła, że konkursy projektów, ogłaszane przez Urząd Marszałkowski, często są odpowiedzią na potrzeby stowarzyszeń zgłaszane we wnioskach. Mówiono też o korzyściach, jakie płyną z uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Wymieniano się informacjami na temat adresów stron internetowych różnych funduszy, organizujących programy grantowe dla stowarzyszeń.

KONFERENCJA O POMOCY SPOŁECZNEJ

O kierunkach działań pomocy społecznej w powiecie olkuskim na lata 2004-2007 rozmawiano 3 listopada w Starostwie Powiatowym. W konferencji zorganizowanej przez Wydział Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie wzięli udział gminni, miejscy, powiatowi i wojewódzcy specjaliści z zakresu pomocy społecznej.

- O ile w 2000 roku na pomoc społeczną było przeznaczone 10,9 proc. całego budżetu powiatu, to w roku ubiegłym już 16,3 proc. i jest to stała tendencja wzrostowa – mówiła dyrektor Urszula Stępień-Jagoda. - Z tych środków 35 proc. pochłania utrzymanie Domu Pomocy Społecznej, 28 proc. to środki pochodzące z PFRON, 14 proc. kosztuje utrzymanie rodzin zastępczych, 12 proc. - placówek opiekuńczo-wychowawczych, a 6 proc. - działalność PCPR.

Ponadto omówiono system opieki nad dzieckiem i rodziną w Małopolsce, kierunki działań i priorytety na lata 2004-2007 ujęte w Małopolskim Programie Polityki Parorodzinnej i zaprezentowano działania poszczególnych gmin powiatu olkuskiego w obszarze pomocy społecznej.

DZIEŃ PRACOWNIKA SOCJALNEGO

19 listopada w Powiatowym Domu Kultury w Olkuszu obchodzono Dzień Pracownika Socjalnego. W uroczystym wieczorze wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych i gminnych. Gościem uroczystości była pani wicewojewoda Jadwiga Nowakowska.

- Pracownik socjalny to trochę mniej niż rodzina i więcej niż urzędnik – powiedział Leszek Konarski, rozpoczynając uroczystość wręczenia odznak za długoletnią, wytrwałą pracę i osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej. Taką odznakę otrzymała m.in. kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowni Ewa Skawińska.

Jadwiga Nowakowska powiedziała m.in. - Stworzenie odpowiednich warunków pracownikom socjalnym, poszerzenie terytorium działania, większe możliwości władz terytorialnych to najważniejsze kierunki działań władz na rzecz pomocy społecznej. Pracownicy socjalni, oprócz codziennych trudności, napotykają również dosyć często w swojej pracy na zmiany regulacji w tym zakresie. Konieczne jest dostosowywanie prawa do coraz szybszych zmian społecznych.

Uroczystość zakończył występ olkuskiego tercetu „Trio Brillante”.

POWIATOWY DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Dwa dni trwały w powiecie olkuskim obchody Dnia Niepodległości. Już 10 listopada wspomniano wydarzenia sprzed 86 lat na olkuskim cmentarzu. Dzień później odprawiono uroczystą mszę świętą w olkuskiej bazylice. Nie zapomniano też o rocznicy bitwy pod Krzywopłotami.

Podczas powiatowych obchodów święta na olkuskim cmentarzu hołd legionistom oddali przedstawiciele władz Starostwa Powiatowego i gmin Ziemi Olkuskiej, partii, organizacji społecznych i kombatanckich, powiatowych instytucji oraz młodzieży olkuskich szkół. Pamięć legionistów uczczono apelem poległych i trzykrotną salwą. Następnie w auli Zespołu Szkół nr 3 im. Antoniego Kocjana odbyła się uroczysta akademii.

11 listopada odprawiono uroczystą mszę w intencji Ojczyzny w olkuskiej bazylice i złożono wieńce pod tablicą upamiętniającą poległych w I wojnie światowej.

Trzy dni później obchodzono 90. rocznicę bitwy pod Krzywopłotami. Na cmentarzu w Bydlinie odprawiono połową mszę św., którą celebrował biskup ordynariusz diecezji sosnowieckiej Adam Śmigielski. Również tu odbył się apel poległych, a po trzykrotnej salwie wojewoda Jerzy Adamik, senator Janusz Bargiel, poseł Jan Orkisz, wicestarosta Jerzy Górnicki, wójtowie i burmistrzowie, radni wszystkich szczebli, złożyli wieńce pod pomnikiem.

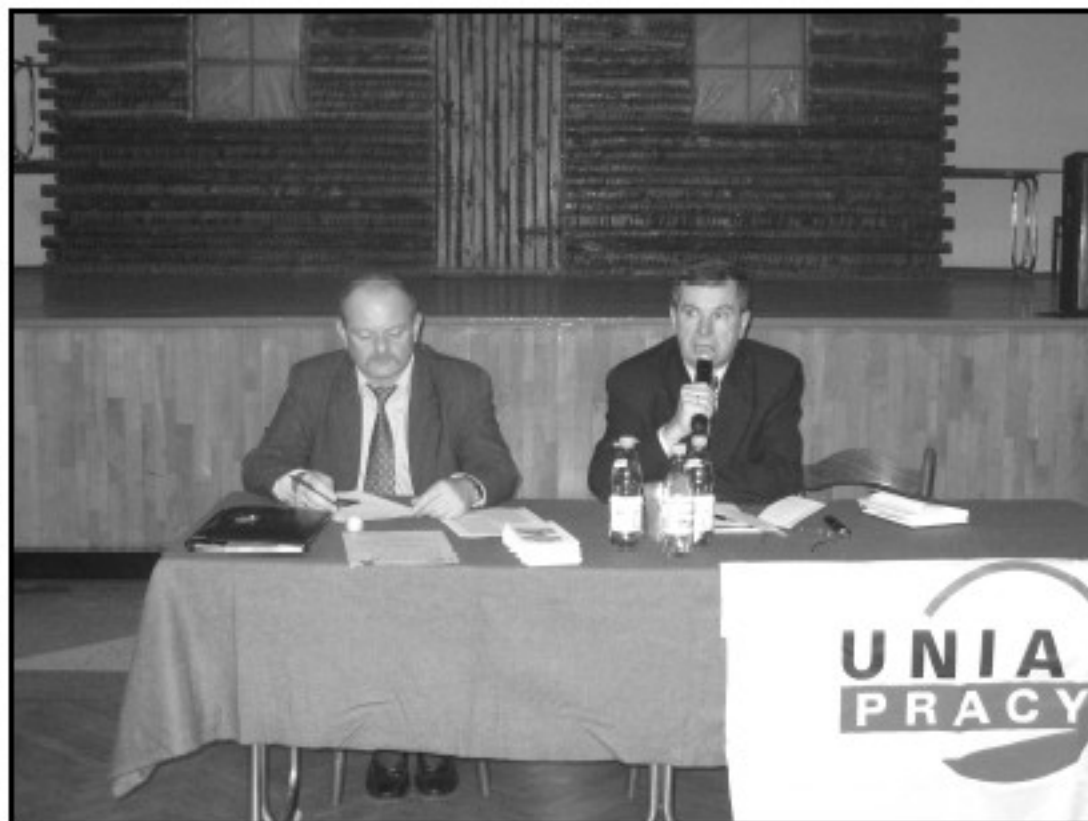
O PRZYSZŁOŚCI LEWICY

9 listopada br. odbyło się w Remizie OSP w Bukowni otwarte spotkanie z założycielem Unii Lewicy, Posłem na Sejm RP - Januszem Orkiszem. Inicjatorem spotkania był przewodniczący Zarządu Koła Unii Pracy w Bukowni i asystent posła Mirosław Bialek.

Mottem spotkania było hasło „JAKA LEWICA JEST POLSCE POTRZEBNA”. W spotkaniu wzięli udział lokalni przedstawiciele Antyklerykalnej Partii Postępu „Racja”. Poseł Jan Orkisz przedstawił informacje o swojej pracy w Parlamencie, a w szczególności o podejmowanych przez niego sprawach lokalnych Powiatu Olkuskiego i Małopolski, w tym pomocy dla ZGH „Bolesław” i „Bolesław Recycling”.

Szerszą informację do wiadomości mieszkańców Bukowna Poseł zamieszcza jak co roku w postaci płatnego ogłoszenia (str. 12).

Na spotkaniu Poseł przedstawił również informację w sprawie aktualnej sytuacji na lewej stronie sceny politycznej i o podejmowanej przez niego inicjatywie utworzenia UNII LEWICY. Jest to projekt polityczny, stworzony przez Unię Pracy z Antyklerykalną Partią Postępu „Racja”, Centrolewicą RP, Demokratyczną Partią Lewicy, Nową Lewicą, Polską Partią Pracy i Polską Partią Socjalistyczną. Jego celem jest stworzenie programowej platformy współpracy lewicy i alternatywy dla środo-



wisk lewicowych. Inicjatywa zmierza do wiarygodnej i głębokiej zmiany dotychczasowej polityki i politycznego układu, a także do otworzenia się na ludzi, którzy odeszli od lewicy, nie mogąc zgodzić się z jej ideową kapitulacją i kompromitacją. Wizerunkiem Unii Lewicy powinny być 3 podstawowe hasła: sprawy socjalne, sprawy światopoglądowe i „czyste ręce”. Obecni na spotkaniu przedstawiciele APP „Racja” przedstawili swoje założenia programowe i działania. W dalszej części spotkania mieszkańcy Bukowna zadawali Postowi pytania i wzięli udział w gorącej dyskusji, która potwierdziła zasadność budowania nowych wartości lewicowych na scenie politycznej kraju.

asystent posła Mirosław Bialek

LISTY DO REDAKCJI:

W związku z sytuacją opisaną w poprzednim numerze *Wazszej gazety*, w felietonie „Dwa światy”, a dotyczącą zapisywania niewielkiej liczby pacjentów dziennie w jednym z gabinetów stomatologicznych i w związku z tym trudności z dostaniem się do lekarza - stomatologa, informuję, że przeprowadzono rozmowę z lekarzem, w której zwrócono uwagę na niestosowność takich praktyk i zabroniono ich stosowania.

Przypomniano również wszystkim zatrudnionym stomatologom zatrudnionym przez naszą Spółkę w Bukownie, że głównymi zasadami naszej pracy, poza kompetentnym i sumiennym leczeniem, jest obowiązek przyjęcia pacjenta z bólem zęba, traktowanie wszystkich pacjentów na równych prawach oraz rzeczowe informowanie o należnych im z tytułu ubezpieczenia usługach. Ostatnią informację znajdują pacjenci wywieszoną przed naszymi gabinetami stomatologicznymi.

Pacjentów, którzy zostali kiedykolwiek źle potraktowani w naszych gabinetach stomatologicznych przepraszam, a w przypadku stwierdzenia w przyszłości podobnych nieprawidłowości proszę o zgłaszanie ich bezpośrednio w siedzibie Spółki.

Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego
Centrum Stomatologii w Olkuszu Spółki z o.o.
Gustaw Książek

CENTRUM MA PATRONA

Jeszcze nie ma w Bukownie Centrum Kultury, a już ten obiekt ma patrona. Podczas ostatniej sesji, po burzliwej dyskusji, uchwalono, że centrum będzie nosić imię papieża Jana Pawła II. Za takim rozstrzygnięciem było 10 radnych, przeciwko - 3. Uchwała będzie obowiązywać od dnia utworzenia Centrum Kultury i wpisania go do rejestru instytucji kultury.

Burzę wśród radnych wywołał przede wszystkim artykuł na temat propozycji nadania imienia centrum, który ukazał się w poprzednim numerze naszej gazety. Niektórzy radni niestety opacznie zrozumieli ów tekst, w którym prezentowaliśmy zdania zwolenników, ale też przeciwników tego pomysłu. Tę próbę przedstawienia obu stron sporu rozumiano jako atak na samą osobę papieża i uderzenie w niezaprzeczony autorytet moralny. Radni ci nie wzięli pod uwagę, że niektórzy mieszkańcy mogą mieć inne zdanie niż oni, choćby dlatego, że są innego wyznania. Wprawdzie radny Wendelin Kolton podkreślał, że Jan Paweł II każdemu podaje rękę i nie odrzuca nikogo, nawet jeśli wyznaje on inną religię, ale przecież nie jest to jednoznaczne z tym, że każdy musi również akceptować papieża. I to właśnie zaznaczyliśmy we wspomnianym tekście. Jednocześnie wielokrotnie wspominaliśmy, że jest to autorytet, że jego zasług nikt nie podważa i że jest on zwolennikiem jedności.

W tej sprawie zabierało głos wielu radnych. Długie przemówienie wygłosił też przewodniczący Rady Miasta Mirosław Gajdziszewski. Przede wszystkim sprzeciwił się stwierdzeniu, że papież nie jest człowiekiem kultury. Takie słowa padły we wspomnianym tekście. Tu przyznajemy - sformułowanie to było z naszej strony niezręczne, choć można dyskutować nad tym, czy człowiekiem kultury jest Jan Paweł II - papież, czyli głowa Kościoła, czy raczej Karol Wojtyła - aktor i reżyser. Zdania byłyby podzielone, ale związki tej postaci z kulturą są oczywiście niezaprzeczalne.

Jednak uwag w kierunku naszej redakcji było więcej. Zarzucono nam m.in., że mówimy, iż propozycja wywołała sprzeciw części mieszkańców. Stwierdzono, że spór w tej sprawie jest sztuczny i jedynie przez nas rozdmuchany.

Jednak o tym, że ów spór rzeczywiście istniał, świadczyła choćby obecność mieszkańców miasta na ostatniej sesji. Zresztą podczas licznych rozmów z mieszkańcami odbieraliśmy sygnały, że wielu z nich wcale takie postępowanie radnych się nie

podoba. Mieszkańcy podkreślali, że nie chodzi tu wcale o osobę papieża, ale o to, jak z tym imieniem radni postępują. Tu przypominano kolejne próby nazwania imieniem papieża ulic i placu oraz nadania mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta. We wspomnianym tekście ukazało się sformułowanie, iż radni szastają imieniem wielkiego Polaka, byleby je wcisnąć gdzie popadnie. To wyraźnie wzburzyło naszych radnych. Ale to zdanie, drodzy panowie, nie ukazało się przypadkowo. Tak myśli wielu mieszkańców Bukowna i jest to zasłyszana od nich opinia. Twierdzą oni bowiem, że rozstrzygnięcia w tej sprawie powinny zapaść już dawno. Zauważyli to zresztą także sami radni. Jeden z nich stwierdził nawet, że gdyby papież wiedział, co dzieje się w Bukownie wokół jego imienia, poprosiłby raczej, żeby się za niego modlić, niż w ten sposób honorować.

Inna kwestia, to pytanie, co ma miastu przynieść nadanie ulicy czy instytucji imienia papieża. Radny Stefan Piętka stwierdził, że będzie to dla miasta zaszczytem. Sam jednak odczytał artykuł, który ukazał się w „Dzienniku Polskim”, a nazwał drogę do nadania imienia „Niesmaczną przepychanką”. W świetle tego artykułu radni Bukowna, zamiast odnosić się do zaszczytu, powinni mówić raczej o wstydzie, że odbywa się to w taki sposób. My podkreślaliśmy, że Dziennik Polski jest gazetą regionalną, a więc informacja o owej „przepychance” poszła na całe województwo. Jakie to świadectwo dla Bukowna?

Może zatem niektórzy powinni uświadomić sobie, że wcale nie chodzi o złośliwość naszej redakcji - która ośmieliła się stworzyć taki paszkwil, jak nazwano nasz artykuł - ale o to, że poza kręgiem Rady Miasta problem wygląda zupełnie inaczej.

Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Nasz artykuł nie był wysłany z palca. Zanim powstał, rozmawialiśmy z wieloma osobami. Poznaliśmy zdanie wielu przeciwników tego pomysłu, wśród nich kilku radnych. Okazuje się jednak, że choć w nieoficjalnych rozmowach można mówić jedno, to znacznie trudniej przyznać się do tego samego, być może niepopularnego, stwierdzenia w szerszym gronie. I tak podczas sesji ze zdumieniem liczyliśmy głosy. Dlaczego część radnych - przeciwników zagłosowała za uchwałą, nie chcieliśmy już wnikać. Ale to cenne spostrzeżenie dla mieszkańców Bukowna. Teraz powinni oni tłumnie przychodzić na sesje i patrzeć, czy ktoś, kto o czymś ich zapewnia, na pewno głosuje potem zgodnie ze swoją obietnicą.

(nek)

A w Katowicach mogą !!!

Jak czytamy w listopadowy wydaniu „Gazety Wyborczej”, decydenci postanowili zapytać mieszkańców miasta, jak powinien wyglądać Rynek po przebudowie. Nie chcąc sami decydować o kształcie tej inwestycji, zdecydowali rozstać do katowiczanki ankiety. Uznali, że zanim podejmie się jakiegokolwiek działania, wypada zapytać zainteresowanych o zdanie, a badania opinii mieszkańców to rozwiązanie optymalne.

Takie działanie, zanim podejmie się ważną decyzję lub wyda publiczne pieniądze, to norma w Unii Europejskiej.

Zastanawialiśmy się nie tak dawno wspólnie z moimi znajomymi i sąsiadami, czy w Bukownie są podejmowane jakieś ważne dla miasta i mieszkańców decyzje? I wygląda na to, że NIE, bowiem nikt nigdy nie zapytał nas o zdanie. Nikt nie wysyłał ankiet, których lektura pomogłaby podjąć właściwą decyzję (a nie tę jedynie słuszną!). Nikt nie zaprosił nas na publiczną debatę, aby utwierdzić się w przekonaniu, co do słuszności podejmowanych rozwiązań. Nikt nie konsultował się z nami, przed ważnymi głosowaniami...

A przecież nie ma ludzi nieomylnych. A przecież nie ma ludzi wszechwiedzących. A społeczeństwo, mimo iż daje pewnej grupie osób prawo do podejmowania decyzji, może mieć czasem odmienne zdanie....

Jacek Janda

100 LAT WŁADYSŁAWY ŚCIGAJ

100 lat skończyła w listopadzie mieszkanka Bukowna - Władysława Ścigaj. Tę wyjątkową rocznicę doceniły władze miasta, które złożyły jubilatce życzenia w imieniu wszystkich mieszkańców. Stulatkę odwiedzili też przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy również mieli dla niej miłą niespodziankę.

Pani Władysława mieszkała na Starczynowie. Dopiero kilka lat temu przeprowadziła się do wnuczki na ul. Sławkowską. Tak pięknego wieku doczekała w ciepłej atmosferze otoczona gronem rodziny.

Władysława Ścigaj miała trójkę dzieci - dwóch synów i córkę. Jej życie nie było jednak łatwe. Mąż zmarł w młodym wieku i sama wychowywała dzieci. Pracowała na rampie kolejowej oraz w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalni. Potem przeszła na rentę.

Dzisiaj pani Władysława już nie chodzi, ale za to jest bardzo sprawna intelektualnie. Ma dobrą pamięć i

interesuje się tym, co ją otacza. Lubi też wspominać. A o swoich doświadczeniach ma komu opowiadać. Dochowała się bowiem 9 wnucząt, 19 prawnucząt i 7 praprawnucząt.

Władysława Ścigaj skończyła 100 lat 13 listopada. Dwa dni później odwiedziła ją delegacja władz Bukowna - burmistrz Ewa Wolska, wiceburmistrz Tomasz Szlęzak, przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bogusław Szotek. Goście podarowali jubilatce tort, list gratulacyjny i werniane kołdry. Przekazali jej również listy gratulacyjne Wojewody Jerzego Adamika i prezesa Rady Ministrów Marka Belki.

Gratulacje pani Władysławie składali też przedstawiciele ZUS - kierownik olkuskiego Inspektoratu Ewa Matyszkiewicz i wicedyrektor ZUS w Chrzanowie



Krzysztof Filipowicz. Oprócz przekazania życzeń i listu gratulacyjnego od prezesa ZUS Aleksandry Wiktorow, poinformowali jubilatkę o przyznaniu jej honorowym „Świadczeniu stulatka”.

(nek)

Mała ojczyzna w pigułce

DŁOŃ

Opinie Czytelników miejskiej gazety, które zdarza mi się słyszeć w rozmowach przy różnych okazjach, nie budzą wątpliwości. Gazeta jest potrzebna, a przy pomocy, przychylności i poparciu władz miasta, powinna się rozwijać, poszerzać zakres tematyki i objętość, nadal poszukiwać ciekawych form i nowych autorów, cementować zespół redakcyjny, krąg przyjaciół, reklamodawców i sponsorów, ukazywać się regularnie, a dzięki temu przyciągać Czytelników.

Wypowiedzi te są mi pomocne, szczególnie w zdarzających się momentach wątpliwości, czy artykuł o zabarwieniu historycznym, bądź wzięty z codziennego życia, oparty przeważnie na własnych obserwacjach lub doświadczeniach, pisany starczym piórem, z perspektywy późnej jesieni życia jest jasny, zwięzły, harmonijny, ludzki, uczciwy i pożyteczny. Czy uczy, radzi bądź bawi? Czy ma sens? Czy działa na Czytelnika? Czy pozostawi w jego umyśle ślad, który nie zniknie po przeczytaniu tekstu?

Niedawno ukazał się mój artykuł p.t. „Wiosenny spacer”, który w sposób niezamierzony wszedł swoją treścią na wzorowo uprawiane poletko profesjonalistki niezawodnego pióra Pani Czepialskiej. W założeniu był to temat pomocny Czytelnikom

w podeszłym wieku, narzekającym na nieciekawą, monotony i jednolity tryb bytowania. Miał ukazać, że nie tylko w czterech ścianach mieszkania, ale i poza domem, na spacerze, przy braku urządzeń czy udogodnień dla wypoczynku w postaci „emeryckiej ławeczki”, zacisznej kawiarenki czy gwarne „pubu”, można się nie nudzić, urozmaicając czas obserwacją mijanego otoczenia, jak to uczynił piszący dla własnej ciekawości i wspólnego pożytku.

Któregoś dnia odwiedził mnie młody człowiek, zainteresowany historią Bukowna. Chciał zobaczyć też m. in. czystą Sztolę, płynącą niegdyś od własnych źródeł, a obecnie zasilaną pompami z kopalni w Olkusz. Skorzystałem ze sposobności, by zrobić kilka jesiennych zdjęć nad rzeką.

Był chmurny, targowy dzień, po nocnym deszczu. Szliśmy wolno wąskim chodnikiem ulicy Zwycięstwa, unikając jak zwykle ochlapania przez przejeżdżające samochody. Potem ścieżką i schodami, na których deszcz pozostawił kamienny osad z poboczy i niedogodnym, chropawym dojściem mrocznego tunelu, na drugą stronę miasta.

Jak zauważył towarzyszący mi młodzian, na tej krótkiej trasie wymieniałem ponad 20 ukłonów z przechodniami. Dwukrotnie przystawaliśmy, gdy idące z naprzeciw-

ka osoby chciały porozmawiać. Po wymianie słów powitania i uścisków dłoni, na chwilę zatrzymywaliśmy się.

Dalszą trasę poświęciliśmy na interesujący go temat o dziejach, mieszkańcach i walorach przyrodniczych Bukowna, niegdyś i obecnie. Mój gość, mieszkaniec dużego miasta, był zdziwiony dużą ilością moich znajomości i zauroczony grzecznością wymianą ukłonów, popartych zwykle sympatycznym uśmiechem

Wyjaśniłem, że w małym środowisku (a takim jest Bukowno) szerokie znajomości dla osoby, pełniącej niegdyś kierownicze funkcje w szkolnictwie i urzędzie miasta, to normalność. Poza tym, lokalna społeczność Bukowna - miejscowi mieszkańcy zwani "krzakami" i przybysze zwani "ptakami" tworzą sympatyczne środowisko życzliwych ludzi, w większości ciężkiej pracy pod ziemią i w hutnictwie, a wzajemne pozdrawianie jest również elementem tradycji górniczej. Ponieważ wyraził własne zdanie na temat witania się przez podanie ręki i całowania w rękę, rozważaliśmy kwestię, skąd wziął się ten obyczaj. W domu przypomniałem sobie, że w jednym z ubiegłorocznych popularnych czasopism było wyjaśnienie tego zjawiska. Odnalazłem notatkę w 3 numerze "Fokus-Ekstra" z 2003 roku, która „w pigułce”, jako uzupełnienie na-

szej dyskusji, odpowiada na pytanie: "Dlaczego podajemy dłoń na powitanie"?

"Uścisk ręki należy dzisiaj do kanonu uprzejmości. Tym gestem można kogoś przywitać, ale i obrazić. Zналиśmy ten gest od zawsze. Świadczy o tym jego rozprzestrzenienie po świecie, niezależnie od lokalnych zwyczajów i kultury. Również pokrewne ludziom małpy, podają sobie ręce, aby okazać przyjazne uczucia. Dotyk dłoni to pierwotny gest. Bezpośredni kontakt wywiera wpływ na podświadomość - uspokaja, oznaczając tyle co: poznaję cię i akceptuję. Początkowo był on manifestacją, że nie ma się żadnej broni - prawa ręka wyciągnięta do uścisku musiała być pusta. Żeby się powitać trzeba było odłożyć kamień, miecz czy kij. Uścisk dłoni długo uważano za prostactwo - w wyższych sferach królowały ukłony. Upowszechnił się i ucywilizował dopiero w XIX wieku w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Podając sobie dłonie kupcy dobijali targu, energicznie potrząsając ręką rozmówcy. W Europie długo patrzono na ten zwyczaj z niechęcią. Francuzi uważali go za poufałość. Dobry obyczaj nakazuje, aby pierwsza wyciągała rękę osoba starsza do młodszej, kobieta do mężczyzny. Sposób podania ręki wiele mówi o człowieku. Silny, krótki uścisk cechuje osoby energiczne, bezwładny i miękki ludzi niezdecydowanych, kapryśnych. Sztynny gest, zwłaszcza podanie tylko fragmentu dłoni np. palców świadczy o zamiarze zachowania dystansu, a często niechęci."

TROCHE POEZJI

„Poezja to pieśń odwieczna ludzkości... Nie lekaj się o nią... Ona... będzie mówiła o Bogu, o potępieniu wiecznym i o wybranych - kiedy pod spodem toczyć się będą walki o budżet, o wolność lub o ucisk, o kolonie lub interwencje”.

Zygmunt Krasiński (1812-1859)



Protazy Cebo

WSPOMNIENIE

W zimowym ogrodzie
Za lasem
Za borem
Ptak wiosnę wyśpiewuje
Tam moje dzieciństwo
Tam młodość zostawiłem

Ulica moja schowała się w ciszy
Do srebrnych płasów
Pacierz przemieniam w radość
Myślami wracam do scenerii czasu

Na zwyczajnej drodze
Wciąż znajduję jutro
Prawdziwe jak lustro

DŁOŃ - Dla przyrodnika, lekarza anatoma, to zakończenie kończyny górnej, dla encyklopedysty - powierzchnia zginaczowa ręki, lub wewnętrzna strona ręki od napiętka do nasady palców. Dla matematyka - jednostka długości występująca od starożytności, równa czterem calom. Dla kryminologa ważne są jej linie papilarne. Dla wróżby - linie wewnętrzne. Dla zakochanego służy do podawania serca, u łobuza świerzbi. Obiecującemu wyrastają na niej włosy. Romantyk widzi wszystko jak na dłoni. Poza tym służy do głosowania, ocierania potu z czoła, klaskania, rozdawania lub rozrzucania pieniędzy, dawania jałmużny, wyciągania pomocnej dłoni, podnoszenia przeciwko bratu, zaciskania miecza i wielu innych czynności, z którymi spotykamy się w dziełach literackich i w życiu codziennym i których wyjaśnienia szukamy w słownikach i encyklopediach.

W poetyckiej przenośni występuje jako niszcząca dłoń czasu, dłoń karząca, zawierająca powieki. U Adama Mickiewicza w "Albumie księcia Golicyna" dłoń pełni właściwą rolę:

Jeżeli wolność czuć i kochać umiesz
W naszej rozmowie nie potrzeba słowa
Ja twe westchnienia, ty me łzy zrozumiesz
I dłoń uściśniesz - oto polska mowa.

(Autor jest mieszkańcem Bukowna, członkiem Klubu Literackiego przy Miejskim Domu Kultury, uczestnikiem wielu konkursów poetyckich)

Ściskam dłoń Czytelników
Tadeusz Szyja

DUŻE POTRZEBY – ZA NISKIE DOCHODY

Trwają prace przy tworzeniu budżetu gminy na przyszły rok. 15 listopada burmistrz przedstawiła projekt budżetu Radzie Miejskiej i Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Wcześniej do władz miasta sływały informacje o potrzebach poszczególnych jednostek podległych gminie oraz referatów. Ich kierownicy i dyrektorzy przekazali swoje plany, uwzględniając wydatki, jakie trzeba będzie ponieść w przyszłym roku. Często są to tzw. pobożne życzenia, gdyż poziom przewidywanych dochodów gminy właściwie nie daje szans na pokrycie wszystkich tych wydatków.

Zgodnie z informacją przekazaną przez sekretarza miasta Roberta Nielabę, łączna kwota, jaką trzeba by przeznaczyć dla referatów i jednostek, zgodnie z propo-

zycjami ich szefów, przekroczyła możliwości budżetu o 11 mln zł. Skala problemu jest duża, gdyż spodziewane dochody obliczono na nieco ponad 19 mln zł. Cięcia są nieuniknione. Oznacza to, że z wielu inwestycji, zadań czy inicjatyw, jakich życzylibyśmy sobie w przyszłym roku, trzeba będzie zrezygnować. W przygotowanym projekcie budżetu wydatki ustalono na przeszło 19,6 mln zł. Różnica między dochodami a wydatkami w tej chwili wynosi 635 tys. zł. zaplanowano ją pokryć z zaciągniętego kredytu i nadwyżki wynikającej z rozliczeń kredytów z lat ubiegłych. Kształt budżetu nie jest oczywiście ostateczny, a zatem może zmienić się również deficyt. Ostateczna wersja będzie taka, jaką zatwierdzi uchwałą Rada Miejska.

(nek)

PLAN NA POCZĄTKU ROKU ?

Kończy się sporządzanie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Bukowna. Do 17 listopada przyjmowano uwagi mieszkańców do projektu planu. teraz rozpatrzy je burmistrz. Jeśli nie będzie skarg, miasto mogłoby mieć swój plan już w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego to bardzo ważny dla miasta dokument. Jest on uchwalany na co najmniej kilkanaście lat, a wskazuje m.in. na to, jak gmina będzie się rozwijać. To w tym planie określa się bowiem jakie tereny będą przewidziane pod przemysł, jakie pod obiekty handlu i usług, a gdzie będzie mogło powstawać budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym, że odpowiednie przygotowanie tych terenów wymaga pewnych nakładów ze strony gminy, plan wskazuje ile ów rozwój będzie ją kosztować.

Wagę dokumentu poznają zwłaszcza ci, którzy chcą na swoich działkach rozpocząć np. budowę. Wymaga to decyzji władz miasta, gdyż trzeba sprawdzić, czy dany teren pod taką inwestycję jest przeznaczony. Jeśli nie ma planu, zezwolenia są wydawane na zasadzie indywidualnych decyzji. To jednak dłuższa procedura. Jest to znacznie prostsze, kiedy miasto ma już ustalony plan.

Procedura sporządzenia planu jest długa, gdyż wymaga umożliwienia mieszkańcom zapoznania się z projektem i przedstawienia uwag. Projekt był wyłożony do publicznego wglądu przez miesiąc do 26 października.

Następnie do 17 listopada przyjmowano uwagi do projektu. Wpłynęło ich 59. Do 6 grudnia burmistrz miała rozpatrzyć wniesione uwagi. W ciągu kolejnych 2 dni uwzględnione uwagi wprowadzano do planu. Dopiero w takiej formie projekt, wraz z listą nieuwzględnionych uwag, jest przedstawiany Radzie Miejskiej.

Jeśli nie byłoby skarg mieszkańców, to plan mógłby być uchwalony do marca 2005 roku. Procedura ta może się jednak wydłużyć, choć w interesie gminy i mieszkańców jest, by proces ten jak najszybciej zakończyć.

Jak poinformował sekretarz miasta Robert Nielaba, pewne uwagi, co do zgodności planu ze studium sygnalizowano już w październiku, podczas spotkania z wykonawcami planu. - Plan rzeczywiście wprowadził pewne zmiany - mówi sekretarz. - Jest więcej terenów pod budownictwo mieszkaniowe, a co się z tym wiąże, także konieczne drogi. To rodzi jednak większe koszty dla gminy, która będzie musiała wykupować części prywatnych działek pod budowę dróg i uzbrojenie terenu. Opracowano analizę finansową, która mówi o kosztach związanych z wprowadzeniem planu w życie. Koszty te są bardzo wysokie. Oczywiście, jest to proces długotrwały i gmina nie poniesie od razu wszystkich wydatków, ale pojawią się one w przyszłości i trzeba je mieć na uwadze uchwalając dokument.

(nek)

ZOBOWIĄZANIE NA „BÓR”

Rada Miejska upoważniła burmistrza miasta do zaciągnięcia zobowiązania na sporządzenie pierwszego etapu projektu „Zagospodarowanie terenów poeksploatacyjnych - budowa kompleksu rekreacyjno-sportowego - zbiornik Bór w Bukownie”. Upoważnienie takie było potrzebne, aby podpisać umowę z firmą, która wykona dla gminy analizy podłoża planowanego zbiornika. Prace te będą sfinansowane w tym i w przyszłym roku.

Dotąd w budżecie miasta na wykonanie pierwszego etapu projektu zaplanowano 12 tys. Ponieważ całkowity koszt tych prac wyniesie wraz z podatkiem VAT około 28, 7 tys. zł, w planie wydatków budżetowych na 2005 rok trzeba przeznaczyć na ten cel kwotę 16700 zł. Rada Miejska na sierpniowej sesji przyjęła oświadczenie, w którym zadeklarowała, iż kwota ta będzie ujęta w przyszłorocznym budżecie. Jednak, aby podpisać umowę z wykonawcą, wymagane było jeszcze formalne upoważnienie burmistrza miasta.

Pierwszy etap projektu obejmuje wykonanie analizy geologicznej podłoża, która określi, czy teren nadaje się pod budowę tego typu zbiornika. Gmina ma na ten temat wiele opinii. Wykorzystano m.in. opracowania Kopalni Piasku „Szczakowa”. Zdaniem sekretarza gminy Roberta Nielaby, analiza wskazuje jednak konkretnie i fachowo jak zbudowane jest przewidywane dno owego zbiornika, a zatem jakie są możliwości utrzymania się tam wody. Dodatkowo, dla celów projektowych, wykonana zostanie mapa sytuacyjno-wysokościowa.

Prace te wykona firma Hydroprojekt. Umowa, którą gmina podpisze z firmą zakłada dwuetapowe finansowanie - w tym i przyszłym roku. Prace przy analizach mają się zakończyć do 31 stycznia 2005 roku.

(nek)

NIEPRZEWIDZIANE WYDATKI NA CENTRUM

Nie tylko dobudowa sali widowiskowej, ale również zmiana przepisów przeciwpożarowych opóźnia otwarcie centrum Kultury w Bukownie. Aby się do nich dostosować, gmina będzie musiała ponieść dodatkowe koszty.

Przypomnijmy, że w związku z przyznaniem grantu, zakres prac przy budowie centrum kultury poszerzono o budowę kameralnej sali widowiskowej na 120 osób. Grant nie wystarczy niestety na zakup wyposażenia. W budżecie gminy niełatwo byłoby znaleźć niezbędną kwotę. Dlatego burmistrz Ewa Wolska zapewniała, że zwróci się w tej sprawie do sponsorów. Niestety, pojawiły się jeszcze inne, nieprzewidziane wydatki.

Jak poinformował sekretarz miasta Robert Nielaba, zmieniły się przepisy przeciwpożarowe. Stawiają one teraz tego typu obiektom publicznym dużo wyższe wymagania. Ok. 130 tys. zł będą kosztować same drzwi, które zgodnie z wymogami należy zamontować, by oddzielić strefy przeciwpożarowe. Tych środków trzeba będzie już szukać prawdopodobnie w przyszłorocznym budżecie.

(nek)

SZANSA NA DUŻE PIENIĄDZE

Są duże szanse, że gmina otrzyma z Funduszu Spójności dotację na uporządkowanie gospodarki ściekowej swojego terenu. Byłoby to możliwe w ramach wniosku o dofinansowanie projektu gospodarki ściekowej na zlewni Białej Przemszy. Wniosek złożyło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olkusz, którego udziałowcami są cztery gminy, w tym Bukowno.

Projekt, opiewający na kwotę blisko 200 mln zł, pozwoli na budowę sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w gminach Bukowno, Bolesław, Klucze i Olkusz. Obecnie obejmuje on już wszystkie nieskanalizowane dotąd miejscowości w tych gminach. Dla naszego miasta przypadłoby ok. 31 mln zł.

W Bukownie wnioskiem objęty jest cały teren, na którym nie ma jeszcze kanalizacji. Pierwszym etapem prac byłaby budowa kanalizacji w ul. Leśnej, Poprzecznej, Młyńskiej, Sosnowej, Grabowej, Olchowej i Brzozowej (prawie 4 km), w ul. Puza, Wodącej, Granicznej i Zielonej (ponad 3,5 km) oraz w części ul. Sławkowskiej - do szkoły (ponad 1 km).

Władze miasta liczą, że to właśnie w Bukownie w pierwszej kolejności mogłaby się rozpocząć realizacja projektu, ponieważ gmina ma już nawet pozwolenia na budowę kanalizacji na terenie obejmującym wspomniany pierwszy etap. To przygotowanie daje miastu spore szanse. Sekretarz Robert Nielaba podkreśla, że dużą zasługę ma w tym Referat Przedsięwzięć Publicznych, który przygotowywał poszczególne fazy projektowe do pierwszego etapu.

Dodajmy jeszcze, że w założeniach Fundusz Spójności może wesprzeć projekt w wysokości 85 proc. wartości inwestycji. Z Funduszy Narodowego i Wojewódzkiego pochodząca będą pozostałe środki.

Starania o unijne fundusze rozpoczęły się w kwietniu 2003 roku. Wówczas z inicjatywy senatora Janusza Bargieła zorganizowano konferencję na temat gospodarki wodno-ściekowej w rejonie olkuskim. Jej głównym celem było przygotowanie wspólnego wniosku samorządów zlewni Białej Przemszy o dotację ze środków unijnych.

Wykorzystano bazę danych przygotowaną przez Związek Gmin „Szansa Białej Przemszy”, zawartą w opracowaniu „Modelowe wykorzystanie zasobów wodnych zlewni Białej Przemszy - kierunki działań gospodarczych i przyrodniczych”. Po kilku spotkaniach przyjęto koncepcję szybkiego przygotowania wniosku o dofinansowanie sieci kanalizacji sanitarnej i burzowej oraz modernizację oczyszczalni ścieków w czterech gminach powiatu. Gminy te w 100 procentach są udziałowcami PWiK w Olkusz. Przygotowano kompleksowy wniosek dla tych gmin na kwotę ok. 100 mln zł i 15 września 2003 r. złożono go do WFOŚiGW w Krakowie.

Z uwagi na wielkość zadania i ilość mieszkańców obsługiwanych przez przedsiębiorstwo, projekt spełniał wymogi priorytetów Funduszu Spójności. W styczniu tego roku Komitet Sterujący zakwalifikował wniosek na listę rezerwową. Dzięki staraniom senatora wniosek czterech gmin znalazł się na liście projektów do realizacji w latach 2004-2006.

Teraz PWiK kompletuje niezbędną dokumentację, gdyż procedura jest bardzo skomplikowana i wymaga ogromnej precyzji w przygotowywanych materiałach. Na bieżąco prowadzone są też rozmowy, aby niedopracowanie jakichś szczegółów formalnych nie przeszkodziło w uzyskaniu dofinansowania.

(nek)

Dawno temu, kiedy na świecie nie było jeszcze pokolenia obecnych trzydziestolatków, udzieliłem jednej z krakowskich gazet wywiadu o programie rozwoju miasta. Nieautoryzowany wywiad ukazał się pod znamienitym tytułem "Kombinat stworzył miasto". Z satysfakcją odnajduję to zdanie na 118 stronie książki "Dzieje, wydarzenia, ludzie Zakładów Górniczo-Hutniczych "Bolesław", cytowane przez współautorkę opracowania, literatkę Panią Elżbietę Świć. Czytając tekst ówczesnego wywiadu (zamieszczony na 47 stronie kroniki Bukowna) u zarania swojej działalności jako przewodniczącego miejskiej rady i naczelnika miasta (wraz z gminą Bolesław) stwierdzam, że rację ma autorka, pisząc, iż „w tym trafnym zdaniu zamknięte zostały wszystkie przedsięwzięcia, służące budowaniu i rozwojowi miasta”. Kiedy odchodziłem po dwóch kadencjach na emeryturę, większość zawartych w wywiadzie zadań "inicjujących, finansowanych bądź wspieranych" przez zakład, funkcjonowało lub było na ukończeniu. Niektórych jak np. budowy wiaduktu nad torami, czy budynku ośrodka kultury, mimo gotowych dokumentacji technicznych, nie zrealizowano do dnia dzisiejszego.

Wiele prac zostało wykonanych dzięki społecznemu wkładowi mieszkańców miasta, pracowników instytucji działających w mieście, młodzieży szkolnej, żołnierzy miejscowej jednostki wojskowej, pod nadzorem społecznie działających radnych miejskiej rady i powoływanych okolicznościowo społecznych komitetów np. budowy ratusza, domu nauczyciela, ośrodka zdrowia, gazyfikacji miasta, wodociągu w Borze, zorganizowania ochotniczej straży pożarnej, powołania do życia ośrodka kultury i wielu innych zadań, które wzbogacały miasto. Ale chlubna historia czynów społecznych na rzecz miasta sięga czasów wcześniejszych, od wyłonionego z gminy Bolesław osiedla Starczynów, a od 1962 roku - miasta Bukowna. Ich dzieje zapisane są w miejskiej kronice, a udokumentowane były

nagrodami pieniężnymi, pucharami i dyplomami. Żalować należy, że te ostatnie, mimo iż były oprawione, należycie przechowywane i ekspozowane, nie przetrwały okresu stanu wojennego, transformacji ustrojowej, remontu starego budynku urzędu i dobudowy nowych pomieszczeń ratusza (podobnie jak tablica, upamiętniająca działalność społecznego Komitetu budowy ośrodka zdrowia). Stanowiły widomy znak inicjatyw, postaw i ofiarności oraz społecznej pracy mieszkańców miasta, pokolenia obecnych dziadków i ojców. Dziś wraz z nowymi, z okresu ostatnich 15 lat mogłyby stanowić ciekawą galerię eksponatów historii osiedla i miasta, w powołanym dzięki inicjatywie obecnych władz miasta, przyszłym regionalnym muzeum. A może ktoś z mieszkańców zna miejsce ich przechowania? Dobrze byłoby je odnaleźć, jako dowód sukcesywnego rozwoju miasta i pracy pokolenia obecnych emerytów. Tych, którzy pamiętają szkołę w kilku budynkach prywatnych i w baraku po SP, zagrzybiony, walący się budynek ośrodka zdrowia, wilgotne pomieszczenia urzędu miasta, kłitkę komisariatu, budynek gospodarki komunalnej, brak sklepów, wody, gazu, komunikacji autobusowej, ulice bez asfaltu i rachityczne, choć grzybne lasy sosnowe w miejscu dzisiejszych bloków, domów jednorodzinnych i obiektów użyteczności publicznej, po obu stronach mało wykorzystanego dzisiaj i kłopotliwego dla miasta szerokiego pasa 13 par szyn kolejowych. Dlatego projekt utworzenia regionalnego muzeum zapisze się złotymi zgłoskami w historii Bukowna, a miejska gazeta będzie je upowszechniać.

Kombinat Górniczo-Hutniczy nie tylko pomagał miastu jako zakład, ale chętnie delegował swoich pracowników do różnych prac społecznych, w zależności od ich zainteresowań czy przydatności w ra-

dzie miasta, komitetach budowy czy samorządach mieszkańców.



Na stronie 54 i 55 kroniki miejskiej znajdują odbitki relacji z centralnego organu prasowego samorządów. Czytam w nich m.in., że "we współzawodnictwie w drugiej grupie miast pierwsze miejsce zajął samorząd mieszkańców Nr 2 w Bukownie". W innym miejscu, że w konkursie "Mistrz Gospodarności" miasto otrzymało nagrodę 300.000 zł a samorząd Nr 2 za pierwsze miejsce w województwie - nagrodę 50.000 zł.

Są tam również fragmenty oficjalnego przemówienia i wypowiedzi na sesji Samorządów w Warszawie, przewodniczącego Samorządu Osiedlowego Nr 2 w Bukownie inż. Zygmunta Jaglarza. Np. "Plany nasze na najbliższą przyszłość są bardzo konkretne. A dotyczą głównie realizacji zobowiązań mieszkańców osiedla w zakresie czynów społecznych". I inna wypowiedź: "Jeśli chodzi o współpracę z zakładami pracy, a szczególnie z KGH, to układa się ona pomyślnie".

Rzadko spotykane predyspozycje na organizatora życia społecznego mieszkańców miał przewodniczący Zygmunt Jaglarz (na zdjęciu prowadzi uroczystości przekazania

sztafetu Zarządowi Miejsko-Gminnemu Ochotniczych Straży Pożarnych w Bukownie. Podziękowanie za dar społeczny składa Prezes Zarządu Tadeusz Szyja, z drugiej strony Prezes OSP w Laskach Marian Wójcik, w tole radny Karol Golonka).

"Długoletni pracownik Kombinat Górniczo-Hutniczego, na stanowisku głównego geologa - czytam w Nr.5/96 czasopisma "Kadra" - był człowiekiem szanowanym, cieszącym się dużym autorytetem i szacunkiem w swoim środowisku". Był wrażliwy na potrzeby bliźnich, a swoje cechy charakteru uzewnętrzniał w niezwykle aktywnej pracy społecznej. W ostatnich latach, już na emeryturze, do roku 1996 pełnił funkcję przewodniczącego ZZ "Kadra" w Bukownie.

Dlatego Samorząd Mieszkańców Nr 2, którym kierował w latach 70. i 80. odnosił sukcesy, które powinniśmy stawiać jako wzór społecznego działania nie tylko na rzecz miejsca pracy, ale jak czynił inż. Zygmunt Jaglarz, również na rzecz miejsca zamieszkania.

Na stronie 4 "Biuletynu Informacyjnego ZGH Bolesław" nr 4 z 1996 r. w artykule pt. „Przerwana działalność”, dotyczącym życia i pracy inż. Zygmunta Jaglarza czytamy: „Ludzie są niepowtarzalni i takim człowiekiem pozostanie na zawsze”. W naszej pamięci.

Tadeusz Szyja

Droga do wolności

*„I cóż powiedzą tomy słowników
lekcje historii czy geografii,
gdy o niej tylko mówić potrafi
krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.
Choć jej granice znajdziesz
na mapie, ale o treści, co je wypełnia
powie Ci tylko księżycyca pełnia.”*

W tak podniosłej atmosferze w dniu 10.11.2004r. w filii MOK w Borze odbyła się wieczornica z okazji odzyskania niepodległości. Dziewczęta: Patrycja Karlik, Joanna Słota, Sylwia Kurek, Angelika Stojewska, Angelika Stasiowska, Jessica Stasiowska, Roksana Wadas, Jowita Puz, Malwina Puz, Anna Chechelska, Weronika Piętko

recytowały wiersze przeplatane odpowiednią muzyką. Na wieczornicę przybyło wielu mieszkańców naszej miejscowości, proboszcz ks. Antoni Bujak oraz władze naszego miasta: burmistrz E. Wolska, burmistrz T. Szlęzak, przewodniczący Rady Miejskiej M. Gajdziszewski, radni: R. Marcela, J. Paluch, J. Łypaczewski oraz kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego M. Bargieł.

Po skończonej wieczornicy wszyscy poszliśmy pod pomnik poległych w czasie II wojny światowej partyzantów, aby złożyć wiązanki kwiatów oraz zapalić znicze. Zostały odczytane nazwiska poległych, a proboszcz odmówił modlitwę za ich dusze.

Anna Słota

DLA MUZEUM

Kilku darczyńców zadeklarowało przekazanie posiadanych eksponatów do planowanego przez władze miasta przyszłego Muzeum Regionalnego Ziemi Bukowieńskiej. O sposobie i miejscu przekazania oraz przechowania „Głos Bukowna” będzie informował na bieżąco, podając nazwiska osób w kolejności przekazywania eksponatów. Dziękuję, licząc na lokalny patriotyzm mieszkańców Bukowna. Proszę o dalsze zgłoszenia.

Tadeusz Szyja

CO DALEJ Z ŻYWIENIEM DZIECI?

Od nowego roku gmina nie będzie już mogła dofinansowywać działalności szkolnej stołówki. Ponieważ nie jest ona w stanie utrzymać się jedynie dzięki opłatom za obiady, oznacza to, że trzeba będzie ją zlikwidować. Zrodziło to wiele problemów, nad rozwiązaniem których, zastanawiają się władze gminy.

Problem wyniknął w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Orzekł on, że z budżetu gminy nie można dofinansowywać rzeczywistych kosztów przygotowania posiłku, w sytuacji, gdy cena posiłku dla korzystających ze stołówki szkolnej stanowi jedynie zapłatę za tzw. wsad do kotła. A tak właśnie jest w Bukownie. Płacąc za obiad, dzieci pokrywają jedynie koszty samej żywności. Natomiast gmina finansuje utrzymanie lokalu i jego obsługi. Jeśli nie będzie tego mogła robić od przyszłego roku, stołówkę trzeba będzie zamknąć. Sama nie będzie bowiem w stanie się utrzymać. Musiałaby znacznie wzrosnąć cena obiadów, tak, by można było pokryć koszty zatrudnienia personelu, a wtedy większość uczniów nie mogłaby sobie pozwolić na żywienie w stołówce.

Przed poważnym dylematem stanęła więc obsługa placówki. To zresztą problem nie tylko samych pracowników, ale również władz gminy, które starają się dokonać odpowiednich przesunięć, aby obsługa nie straciła pracy.

Niejasna jest też sprawa żywienia dzieci, którym dotąd obiady finansował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Taka forma częściowego lub całkowitego dofinansowania obowiązuje bowiem nadal. Problem polega na tym, gdzie przygotowywać obiady dla tych uczniów.

Mowa tu o ponad 110 osobach. Rozważane są różne możliwości – przetarg na zakup posiłków, prowadzenie żywienia przez jakąś organizację pożytku publicznego itp. Sprawa wcale nie jest taka prosta, bo trzeba tu wziąć pod uwagę szereg wymogów Inspekcji Sanitarnej. I tak np. można by wykorzystać działającą nadal stołówkę w przedszkolu, by przygotowywać posiłki. Ale gdzie je wydawać? Trudno ponad setkę uczniów wprowadzać do przedszkola, a z kolei by przewozić gotowe posiłki np. do szkolnej stołówki, trzeba dysponować odpowiednim sprzętem, którego przedszkole nie ma.

Właśnie wymagania Sanepidu były przyczyną likwidacji części stołówek w szkołach podstawowych w Olkuszu. Tamtejsze władze miasta uznały bowiem, że koszty dostosowania obiektów do nowych przepisów byłyby tak wysokie, że w gminnym budżecie nie uda się wygospodarować wystarczającej kwoty. W Olkuszu wprowadzono więc formę cateringu. Gmina, poprzez MOPS wykupiła posiłki w bursie szkolnej, która dostarcza obiady do kilku szkół.

Sekretarz miasta Robert Nielaba zapewnia, że gdyby chodziło jedynie o przepisy Sanepidu i koszty adaptacji stołówki, to gmina na pewno by jej nie zamknęła. Pieniądze by się znalazły. Teraz sytuacja jest jednak bez wyjścia. Regionalna Izba Obrachunkowa, która kontroluje, jak gmina wydaje pieniądze, nie widzi bowiem jakichkolwiek możliwości utrzymywania stołówek przez gminę.

(nek)

WIĘCEJ NA PROFILAKTYKĘ

Blisko 20 tys. zł więcej niż planowano uzyskała w tym roku gmina z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Tzw. „korkowe” zostanie przeznaczony na działania związane z profilaktyką antyalkoholową.

Planowano, że w tym roku z opłat za zezwolenia wpłynę do gminy 70 tys. zł. Jednak do końca września wpływy te wyniosły 89780 zł. Oznacza to, że na przeciwdziałanie alkoholizmowi będzie można przeznaczyć dodatkową kwotę, blisko 20 tys. zł.

500 zł przeznaczono na zakup materiałów na potrzeby Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i materiałów edukacyjnych dla uczniów.

Ok. 4 tys. zł będzie kosztować wykonanie ogrodzenia boiska w Podlesiu. Realizacja tego zadania była ujęta w tegorocznym Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych. Jak dotąd nie zrealizowano tej inwestycji, gdyż zaplanowane środki w wysokości 6800 zł przeznaczono na dokończenie budowy boiska i ogrodzenia na osiedlu przy ul. Niepodległości.

Pozostałą kwotę przeznaczono na programy profilaktyczne w szkołach. - Ze względu na niewystarczające środki, w szkołach podstawowych i gimnazjach nie zostały przeprowadzone żadne programy profilaktyczne. Młodzież nie uczestniczyła w spektaklach o tematyce profilaktycznej dotyczącej narkomanii, alkoholizmu, przemocy w środowisku i w domu. Dotychczas został zaplanowany jedynie spektakl profilaktyczny dla uczniów Zespołu Szkół zawodowych w Bukownie. Dodatkowe środki pozwolą na zakup przynajmniej jednego programu profilaktycznego, np. NOE, dla uczniów podstawówek i gimnazjów - wyjaśniała Kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego, Mirosława Bargiel, w uzasadnieniu do uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu, którą radni zatwierdzili podczas ostatniej sesji.

(nek)

NA RAZIE BEZ UTWARDZENIA

W tym roku nie zostanie wykonana część prac zaplanowanych do realizacji na placu targowym. Nie wykorzystana kwota została przeznaczona na wydatki gospodarki mieszkaniowej. Zmiany w budżecie dokonali radni podczas ostatniej sesji. W tegorocznym budżecie na utrzymanie placu targowego, wykonanie dokumentacji i utwardzenie części placu przewidziano 60 tys. zł.

Wykonano już pierwszy etap dokumentacji, czyli wariantową koncepcję zagospodarowania. Drugi etap przewidywał wykonanie dokumentacji technicznej. Łącznie koszty wynoszą 7800 zł. Z kolei wg wyliczeń administratora wynika, że utrzymanie placu będzie w tym roku kosztowało 42 tys. zł.

Do prac związanych z utwardzeniem placu w tym roku już się nie przystąpi. Pozostaje więc niewykorzystana kwota 10 tys. zł. Zdecydowano, że zostanie ona wykorzystana w dziale gospodarki mieszkaniowej.

Komisja Budżetu wniosowała, aby do sprawy utwardzenia placu targowego i związanych z tym kosztów wrócić po ocenie budżetu na 2005 r.

(nek)

MOK SKONTROLOWANY

Pod koniec września Referat Kontroli i Budżetu przeprowadził kontrolę w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie. Sprawdzano jak wydatkowane są środki przyznane ośrodkowi w ramach dotacji na realizację zadań statutowych.

Łącznie objęto kontrolą wydatki na kwotę blisko 31,5 tys. zł. Skontrolowano wybiórczo 8 imprez kulturalnych, zorganizowanych przez MOK do końca sierpnia tego roku. Stwierdzono, że działalność kulturalna odbywa się przy minimalnych nakładach finansowych z otrzymanej dotacji, często na zasadach wzajemnej współpracy i pomocy innych podmiotów. W oparciu o udostępnione faktury i rachunki stwierdzono, że jednostka w większości wydatkowała środki na wynagrodzenia pracowników, zapłatę za media, druk „Głosu Bukowna” i zakup materiałów biurowych.

(nek)

„Spotkanie Pokoleń” w Zespole Szkół nr 1 w Bukownie

Dnia 18.11.2004r. w godzinach popołudniowych z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się „Spotkanie Pokoleń”. Tego typu uroczystość jest organizowana co roku w różnych placówkach oświatowych. W spotkaniu wzięli udział emerytowani pracownicy oświaty, nowo wstępujący członkowie ZNP, władze miasta Bukowno i gminy Bolesław, dyrektorzy okolicznych szkół, przedszkoli i administracji oświatowej, członkowie Zarządu Oddziału ZNP Bukowno oraz członkowie Zarządu Sekcji Emerytów i Rencistów. Uroczystość uświetniły występy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bukownie pod kierunkiem pani Anny Pęgiel, Danuty Brzozowskiej, Danuty Paci, Edyty Werner oraz z Miejskiego Przedszkola nr 1 pod kierunkiem pani Ewy Półtorak i Teresy Mynarczyk.

Oddział ZNP Bukowno działa na terenie dwóch jednostek administracyjnych - gminy Bolesław i miasta Bukowno. Liczy 170 członków pracujących i 60 członków SEiR.

Obecny prezes Oddziału Beata Nowakowska złożyła podziękowanie za długoletnią działalność na rzecz oświaty i ZNP, życząc wszelkiej pomyślności i zdrowia, koleżankom odchodzącym na emeryturę. Wśród nich znalazła się kol. Władysława Zięba od lat piastująca funkcję prezesa Oddziału ZNP Bukowno z siedzibą w Bolesławiu oraz kol. Renata Kondek, Barbara Nitoń, Anna Marczan, Barbara Kamys, Henryka Gdula. Równie ciepłe słowa i życzenia: wytrwałości, cierpliwości w wypełnianiu trudnej misji jaką jest zawód nauczyciela skierowano do nowo wstępujących członków ZNP. Byli to: kol. Monika Jacak, Katarzyna Karoń, Małgorzata Dachowska, Mirosława Marszałek, Marcin Miotk, Mateusz Wiśniewski. Do życzeń dołączyli się burmistrz miasta Bukowno Ewa Wolska, zastępca wójta gminy Bolesław Barbara Szotek, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie Leszek Gołąb i wiceprezes SEiR Teresa Gołąb.

„Spotkanie Pokoleń” przebiegało w atmosferze wzajemnej życzliwości, serdeczności i wzruszenia.

Ewa Półtorak

Prezes Zarządu Oddziału składa serdeczne podziękowanie:

- Dyrekcji Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie za udostępnienie obiektu,
- Mirosławie Białek za zorganizowanie uroczystości,
- Pracownikom Zespołu Szkół nr 1 za przygotowanie poczęstunku i fachową obsługę kelnerską,
- Nauczycielom i dzieciom Szkoły Podstawowej nr 1 i Miejskiego Przedszkola nr 1 w Bukownie za przygotowanie programu artystycznego,
- Wszystkim członkom Zarządu Oddziału ZNP i członkom Zarządu SEiR za pomoc w zorganizowaniu uroczystości.

Równie serdecznie dziękuję wszystkim za przybycie i udział w spotkaniu.

Beata Nowakowska

5 TYSIĘCY NA KSIĄŻKI

Biblioteka w Bukownie otrzymała z Ministerstwa Kultury 5 tys. zł. Kwota ta będzie wykorzystana na zakup nowości wydawniczych. Dotacje otrzymały także inne małopolskie biblioteki.

Decyzję o przyznawaniu środków na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych województwa małopolskiego podjął Minister Kultury. W całym województwie do bibliotek trafi łącznie 900 tys. zł, za które zostaną kupione książki.

O tym, jak ministerialne środki zostaną podzielone decydowała Biblioteka Wojewódzka w Krakowie. Dla naszej biblioteki przewidziano 5 tys. zł. Kwota ta umożliwi bibliotece zakup wielu pozycji, na które do tej pory nie można było sobie pozwolić, ze względu na ograniczone fundusze. Środki muszą zostać wykorzystane jeszcze w tym roku.

(nek)

Szanowni Państwo.



19 października 2004r minęło 3 lata, gdy z Waszej woli zostałem Posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kierując się swoją maksymą życiową „ Być skromnym, uczciwym, służyć ludziom” staram się skrupulatnie wypełniać moje parlamentarne obowiązki i traktować je jak misję, która została mi powierzona przez mieszkańców powiatów: krakowskiego, olkuskiego, miechowskiego.

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora rok rocznie składam sprawozdania ze swojej poselskiej działalności po to, abyście w każdej chwili mogli dowiedzieć się, na czym polega moja praca w Parlamencie oraz, jak wypełniam złożone Wam obietnice wyborcze.

W okresie tych trzech lat uczestniczyłem w 88 trzydniowych posiedzeniach Sejmu RP oraz ok. 300 posiedzeniach Komisji Sejmowych tj. Komisji ds. Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Komisji Infrastruktury, Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrywania Ustaw Związanych z Programem „Przedsiębiorczość, Rozwój, Praca, Komisji ds. Unii Europejskiej, Komisji ds. Kontroli Państwowej.

Jako Sekretarz Sejmu pełniłem tę zaszczytną funkcję na 36 posiedzeniach plenarnych Sejmu. Ponadto pracuję w zespołach parlamentarnych: Strażaków, Samorządu Terytorialnego, Polsko - Nordyckim oraz Polska - Ameryka Środkowa.

Podczas posiedzeń plenarnych Sejmu wygłosiłem:

- * Ponad 230 oświadczeń klubowych, oraz złożyłem na ręce Marszałka Sejmu:
- 62 interpelacje poselskie,
- 39 zapytań poselskich,
- 14 pytań w sprawach bieżących,
- 2 oświadczenia,

Uczestniczyłem w ponad 300 spotkaniach z wyborcami. Wspólnie z asystentami przyjąłem ponad 2200 osób, które zwracały się do mnie ze swoimi problemami.

Przed wszystkim zależało mi na tym, aby nasze regionalne sprawy możliwie najlepiej poznać i przedstawić je na forum parlamentu, czy komisji sejmowych.

Z uwagi na ogrom materiału pozwolę sobie przedstawić w telegraficznym skrócie te interwencje, których efekty już są widoczne w okręgu wyborczym. Są to następujące problemy:

- Kilkukrotna interwencja w sprawie kompleksowej rozbudowy portu lotniczego Kraków - Balice,
- Interwencja w sprawie pozyskania dodatkowych środków na utrzymanie i konserwację urządzeń melioracji wodnej i wałów przeciwpowodziowych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Kilkukrotna interwencja w sprawie prywatyzacji ZPC Wawel w Krakowie - sprawa w trakcie rozpatrywania przez prokuraturę,
- Interwencja w sprawie zabezpieczenia pakietu socjalnego i inwestycyjnego podczas prywatyzacji PHS, mając na uwadze Hutę im. Sędzimirą oraz Koksownię „Przyjaźń”,
- Kilkakrotna interwencja w sprawie modernizacji drogi nr. 94 (Kraków - Katowice) na terenie Gminy Olkusz, Bolesław, Wielka Wieś - inwestycja w trakcie realizacji,
- W sprawie ZGH Bolesław w Bukownie:
- > Podjęcia działań zmierzających do wdrożenia programu restrukturyzacji ZGH „Bolesław” w Bukownie,
- > Zwiększenia dotacji na likwidację ZGH „Bolesław” i „Olkusz” ,
- > Zaopatrzenia powiatu olkuskiego w wodę po zakończeniu eksploatacji złóż górniczych przez ZGH „Bolesław” w Bukownie - trwają prace zespołu w ZGH,
- > Realizacji projektu spółki „Bolesław Recykling” zagospodarowania odpadów cynkonośnych - w tym szlamów hydrometalurgicznych oraz pyłów stalowniczych
- interwencje zakończone pozytywnie,
- Sprzedaży gruntów w Wolbromiu pod terminal przeladunkowy, - sprawa w trakcie rozpatrywania,
- Możliwości odbioru programu III TVP Kraków przez mieszkańców Małopolski Zachodniej - realizacja w toku,
- Kontroli NIK w zakresie gospodarności przy przekształceniu własnościowym Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych - kontrola zakończona,
- Pozyskania środków na zabezpieczenie ruin zamku w Rabsztynie,
- Profilaktyki leczenia gruźlicy w Polsce - zakończone pozytywnie,
- Kontynuowanie przez Śląską Kasę Chorych leczenia pacjentów z Małopolski - interwencja zakończona pozytywnie,
- Wspierania lokalnych placówek służby zdrowia - Powiatowy Szpital w Olkuszu, Wojewódzki Szpital Chorób Płuc w Jaroszewcu - zakończona pozytywnie
- Utrzymania poczty w Bydlinie,
- Przekształceń własnościowych OWENT w Olkuszu - problem załatwiony zgodnie z wolą załogi i Związków Zawodowych,

- Budowy siedziby SANEPID-u w Olkuszu - inwestycja w toku,
- Rozpoczęcia i przebiegu postępowania z w sprawie byłego posła AWS Marka K., - postępowanie w trakcie,
- Nieprawidłowości przy przekształcaniu Przedsiębiorstwa Zbożowo - Młynarskiego PZZ S.A. w Kozłowie ; powiat miechowski - sprawa w toku,
- Wprowadzenia do Kodeksu Karnego konfiskaty mienia przestępców - znowelizowana ustawa obowiązuje od 01.07.2003r.
- Pozyskania środków z Funduszu SAPARD na kanalizację w Gminie Olkusz, Bolesław - zakończone pozytywnie,
- Kontroli NIK, która sygnalizowała podejrzenie o przestępstwo w olkuskim przedsiębiorstwie - postępowanie w trakcie,
- Pozwu Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu dotyczącego wykupu działek oraz sprzedaży PKM w Olkuszu - postępowanie w toku,
- Wyплаты emerytur z ZUS - sprawa realizowana na bieżąco,
- Zakwalifikowania terenów rolnych powiatu olkuskiego do Obszarów o Niekorzystnych Warunkach Zagospodarowania -powiat olkuski prawie w całości podlega dopłatom bezpośrednim z ONW,
- Budowy Terminalu Przeladunkowego w Sławkowie i Wolbromiu,
- Unormowania rejestracji nowo zakupionych pojazdów przez przedsiębiorców posiadających swoje oddziały w różnych miejscowościach,
- Zaliczania do uprawnień emerytalno - rentowych okresu nauki w szkołach zakładowych,
- Wyплаты nauczycielom emerytom i rencistom środków z funduszu świadczeń socjalnych - sprawa realizowana na bieżąco,
- Regulacji rzeki „Biała Przemsza” na terenie Gminy Wolbrom i Klucze - regulacja w trakcie realizacji,
- Finansowania programu rynku pracy ze środków Funduszu Pracy,
- Przyznania bezpłatnych leków honorowym krwiodawcom.
- Refundacji środków wydatkowanych przez gminy na dodatki mieszkaniowe,
- Dotacji dla gmin i instytucji - w większości zakończone pozytywnie,
- Zmiany w ustawie o Kombatantach - po odrzuceniu przez Sejm; ponowna inicjatywa poselska,
- Zmiany Finansowania WTZ po 1 stycznia 2005r,
- Prowadzenia robót budowlanych bez pozwolenia na budowę w hali OWENT w Olkuszu,

Odrębnym rozdziałem mojej pracy poselskiej są dziesiątki interwencji do władz administracyjnych i samorządowych wszystkich szczebli. Zestawienie tych spraw jest następujące:

- Problemy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- Komunikacji miejskiej i PKS,
- Pracownicze i prawa pracy,
- Interwencje w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz w Fundacji „Polsko - Niemieckie Pojednanie”,
- Oświaty i wychowania,
- Konsultacje prawne i inicjatywy legislacyjne,
- Wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich,
- Ochrona zdrowia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych,
- Pomoc społeczna,
- Instytucje i podmioty gospodarcze,

Szanowni Państwo!

Chcąc zapoznać się z całą moją działalnością serdecznie zapraszam Państwa do moich biur poselskich w Olkuszu, Krakowie, Bukownie, Krzeszowicach, Wolbromiu i Miechowie. W biurze podstawowym w Olkuszu przy ul. Bylicy 1 we wszystkie robocze dni tygodnia można zapoznać się z całością moich wystąpień i interpelacji jak również odpowiedzi otrzymanych od osób i instytucji na nie odpowiadających.

Zachęcam także do odwiedzania sejmowej strony internetowej www.sejm.gov.pl oraz mojej prywatnej strony internetowej:

www.janorkisz.aol.pl,

jak również do bezpośredniej korespondencji ze mną pocztą elektroniczną

Jan.Orkisz@sejm.pl.

W każdej chwili jestem do Państwa dyspozycji pod numerem telefonu komórkowego 0 602 532 076.

Serdecznie dziękuję Państwu za obdarzenie mnie zaufaniem. Członkom, Sympatykom Unii Pracy, pracownikom biur i asystentom społecznym dziękuję



Posel na Sejm RP

Jan Orkisz

Klub Parlamentarny
Unia Pracy

Kraków - Olkusz - Miechów
19.10.2004r.



SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 3/2004

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

„Idą pierwszaki dawne maluchy”...

Ważnym momentem w życiu każdego dziecka, które rozpoczyna naukę w szkole, jest dzień pasowania na ucznia. Wydarzenie to, na trwałe pozostaje w pamięci i budzi radosne uczucia. Każdego roku po kilkutygodniowej adaptacji w szkole, pierwszaki zostają przyjęte w poczet uczniów. Tak stało się i w tym roku.

W bajkowej scenerii, z udziałem króla, królowej, rycerza, uczniów, nauczycieli i rodziców 25.10.2004 r do gromady uczniowskiej Szkoły Podstawowej nr 2 w Bukownie dołączyło 18 uczniów - rycerzy.

Zanim uczniowie klasy I złożyli ślubowanie i zostali pasowani na uczniów, musieli wykazać się swoją wiedzą, umiejętnościami i poczuciem humoru.

Obowiązkiem każdego rycerza - ucznia, który chce przekroczyć bramę zamku Krainy Wiedzy jest dbanie o honor ryce-

rza - ucznia, zdobywanie wiedzy, słuchanie wychowawców i nauczycieli oraz przyjaźń i koleżeństwo. Dlatego, prowadzący program artystyczny, rycerz (Piotr Cebo) oraz król i królowa Krainy Wiedzy, w rolę, których wcielił się Bartosz Norman i Karolina Leś, zadawali dzieciom pytania, na które one odpowiadały wierszem, piosenką i grą na instrumentach szkolnych. Tematem ich była przyjaźń i koleżeństwo, miłość do kraju ojczystego oraz bezpieczne zachowanie się w szkole i na drodze.

Wszyscy zdali ten pierwszy egzamin śpiewająco, i wreszcie mogli zgodnie z tradycją wypowiedzieć uroczyste słowa ślubowania. Następnie po przejściu przez bramę zamku Krainy Wiedzy zostali pasowani na uczniów przez panią dyrektor Jadwigę Krzemień. Wychowawczynie klasy, pani Lidia Mańka wręczała dyplomy, a para królewska znaczki z napisem „Witamy w szkole”. Miłą niespodzianką przygotowali dla pierwszaków uczniowie klasy II wraz z wychowawczynią panią Renatą Dukat. Przywitali ich wierszami i piosenką zyczyli „ścian kolorowych i ławek zdrowych, wiele hałasu tylko z radości” i podarowali każdemu błyszczący ołówek, „by nim pisać mądrze, ładnie” oraz kolorową kredę do pisania po tablicy. Ale na tym nie skończyły się niespodzianki. Nasza emerytowana nauczycielka i zarazem babcia jednego z pierwszaków, pani Józefa Krztoń podarowała uczniom kl. I piękny dyplom, a wysypując z rogu obfitości orzechy, zyczyła im, aby nigdy nie zabrakło oleju w ich „procesorach”. Wychowawczynie dostała dorodnego ananasa, by móc dobrze pierwszaków trawić. O swoich pociechach nie zapomnieli też rodzice, którzy przygotowali dla nich słodkie niespodzianki. Tak słodkie, że aż wszystkie buzie się uśmiechnęły!

Po oficjalnej uroczystości świeżo upieczeni uczniowie poszli na poczęstunek, który również przygotowali dla nich rodzice.

Okres szkoły stanowi ważną część naszego życia, nie więc dziwnego, że po latach wzruszamy się słysząc hymn szkoły, czy znane piosenki dziecięce. Mam nadzieję, że nasi pierwszoklasiści w dorosłym życiu, wracając pamięcią, do tych pięknych chwil.

Lidia Mańka



SAMI O SOBIE

W tym miesiącu prezentują się właśnie najmłodszy uczniowie naszej szkoły czyli klasa I wraz z wychowawczynią Panią Lidią Mańką.



W naszej klasie uczą się: **Patrycja Czuber, Szymon Daneccki, Michał Drozd, Mateusz Drynda, Małgosia Jędrusik, Paulina Lubaszka, Norbert Majcherczyk, Judyta Mołęda, Julia Mrozek, Julia Odziomek, Alicja Pęgiel, Krystian Pukmiel, Marta Szlęzak, Patrycja Szlęzak, Michał Szyszko, Karolina Wilk.**

Jesteśmy: mili, koleżeńscy, radośni, uśmiechnięci, pełni zapału i chęci do nauki.

Lubimy: biegać, bawić się, grać na komputerze, grać w piłkę, wycieczki, przygody, uczyć się.

Nie lubimy: bić się, wariować, szpinaku, czosnku, kłócić się, złościć naszej pani.

NA JESIENNE WIECZORY... KSIĄŻKA

20 października wybraliśmy się z wizytą do MOK w Wodącej. Tam czekało na nas wiele atrakcji. Panie przygotowały bardzo ciekawe spotkanie pt. „Na długie jesienne wieczory...książka”. Z zapartym tchem słuchaliśmy czytanych fragmentów książek dla dzieci, by później pięknie odpowiadać na zadawane pytania konkursowe. Każda dobra odpowiedź nagradzana była drobnymi upominkami. Potem było jeszcze fajniej: z ochotą przystąpiliśmy do rysowania bohaterów z wysłuchanych wcześniej fragmentów książek. Nagrodą za piękne rysunki były smaczne cukierki, którymi poczęstowała nas obecna na spotkaniu pani Jadwiga Rządewska-Laskawiec.

I tak, w miłej atmosferze, upłynęło nam przedpołudnie, ani się obejrzelismy, a już musieliśmy wracać do szkoły. Teraz chętnie pójdziemy do biblioteki, aby pożyczyć interesujące nas książki i poznać dalsze losy ich bohaterów. Serdecznie dziękujemy pani Barbarze Pater za zorganizowanie tego spotkania.

Podziękowania składają uczniowie klas I,II i III wraz z wych. Renatą Dukat, Dorotą Lubaszka i Lidią Mańką.

LEKCJA INACZEJ - EUROPA BLIŻEJ NAS

18.10.br. uczniowie starszych klas szkoły podstawowej, a także gimnazjaliści, uczestniczyli w zajęciach edukacyjnych zorganizowanych przez panią Iwonę Gugalę i panią Magdalenę Pietras. Przybyły z Krakowa konsultant ds. Unii Europejskiej przybliżył nam jej historię, zasady funkcjonowania, instytucje i wiele innych ciekawostek. Najbardziej byliśmy zainteresowani możliwościami naszego udziału w licznych programach edukacyjnych, oraz sposobami uzyskania unijnych środków na naukę poza granicami naszego państwa i na stypendia.

Uczniowie

NASZA TWÓRCZOŚĆ...

„Lis i żaba”



Dawno, dawno temu żyła sobie pewna żabka, która nazywała się Żabka-Babka, bo była bardzo stara. A za krzakami czyhał lis, który miał na imię Lis-Pis, gdyż bardzo lubił pisać. Kiedy żabka wylegiwała się na brzegu rzeki, lis natychmiast skorzystał z okazji i połknął ją. Niestety, Lisa-Pisa ciągle męczyła czkawka a z jego brzucha dochodziło uporczywe kumkanie. Biedak błąkał się po lesie, aż pewnego dnia dostał szalonej czkawki i wypluł Żabkę-Babkę. Obiecał sobie wtedy, że już nigdy nie będzie polował na żaby.

Kasia Kulig, kl. IV

NA JESIENNĄ CHANDRĘ...MROŻEK

19.10. br. uczniowie klasy VI oraz I-III gimnazjum obejrżeli spektakl w języku angielskim pt.: „Świat według M.” Przedstawienie to było oparte na opowiadaniach Sławomira Mrożka pt.: „Tło epoki”, „Poeta”, „Pomnik wieszca”. Dzięki wcześniejszemu przygotowaniu słownictwa mieliśmy naprawdę świetną zabawę, którą wszystkim na jesienne, szare wieczory polecamy, a pani Iwonie Gugale dziękujemy za zorganizowanie spektaklu.

Kama

UWAGA !!! KONKURS !!!

KIM BYŁ ANUBIS I W JAKI SPOSÓB GO PRZEDSTAWIANO ?

Odpowiedzi należy przynosić do pani J. Nowak (sala nr 6)

Redakcja

FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA

Biuro Rachunkowe

mgr Czesława Kubańska nr licencji MF 22406

Ul. Borowska 1, 32-332 Bukowno

tel. (032) 646 70 30, 646 70 31, tel. kom. 0505 129 484

Informuje wszystkich zainteresowanych, że prowadzi:

- > Księgi rachunkowe,
- > Podatkowe księgi przychodów i rozchodów,
- > Ryczałt ewidencjonowany,
- > Ewidencje VAT,
- > Rozliczenia z ZUS,
- > Sprawy pracownicze,
- > Wynagrodzenia,
- > Deklaracje podatkowe,
- > Roczne zeznania podatkowe,
- > Sporządzanie wniosków kredytowych do banków,
- > Usługi consultingowe.

Informuję jednocześnie, że do końca 2004r. wszyscy przedsiębiorcy mają obowiązek uzupełnić swój wpis do Ewidencji Działalności Gospodarczej podając PESEL oraz kod działalności wg Polskiej Klasyfikacji Podatkowej (PKD). Uzupełnienie jest bezpłatne do końca 2004r.

Bezpośredni kontakt pod adresem:

Bukowno, ul. Borowska 1 lub dodatkowy punkt kontaktowy w Agencji PKO przy aptece "AGAWA" ul. Nowa 1

ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY



**KOMPUTERY
AKCESORIA
INTERNET
SERWIS**



UWAGA !!!

ZESTAWY KOMPUTEROWE
JUŻ OD 1499 ZŁ BRUTTO
Z MONITOREM 17"

Święta tuż tuż... czas pomyśleć o prezentach !!!

POTRZEBUJESZ KOMPUTER, AKCESORIA KOMPUTEROWE
A MOŻE ...

STAŁE ŁĄCZE INTERNETOWE !!!

i tylko u nas w cenie jednego abonamentu możliwość podłączenia 2 lub więcej KOMPUTERÓW

**ZIMOWE
PROMOCJE !**

>>> POSTAW NA JAKOŚĆ !!! PRZYJDŹ DO NAS !!! <<<

FIRMA NET-COMET
32-332 BUKOWNO
ul. SZKOLNA 2
tel. 0506-038-595
tel. (032) 642-38-40



CZYNNE :
PON - PT 10.30-17.30
SOBOTA 10.00-13.00

www.net-comet.one.pl

e-mail: biuro@net-comet.one.pl

 Z TYM KUPONEM SPECJALNA
PROMOCJA !
NA ZAKUP ZESTAWU KOMPUTEROWEGO
LUB INSTALACJĘ INTERNETU

2004

LEKKOATLETYKA MOSiR BUKOWNO

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ - 08.10.2004r. - Kraków

Indywidualne Biegi Przelajowe

Duży sukces odniósł Maciej Pietraszewski - zawodnik MOSiR Bukowno, zajmując II miejsce w biegu na 1000m klas piątych.

Wśród kobiet - kl. VI - Marta Łaskawiec była czternasta.

W kategorii kobiet - gimnazja - dwunaste miejsce zajęła Magdalena Duda.

W każdym biegu startowało około 200 osób.

X JUBILEUSZOWY BIEG MEMORIAŁOWY im. BOGDANA WŁOSIKA (na dystansie 4,2 km) - 09.10.2004r. - Kraków

W biegu startowało 680 osób z podziałem na kategorie wiekowe.

Kategoria II kobiet (rocznik 1990-1988) - drugie miejsce zajęła Magdalena Duda, a siódme Patrycja Rejnowicz.

Kategoria II mężczyzn (rocznik 1990-1988) - dziewiąte miejsce zajął Patryk Świstek.

Kategoria V kobiet - Solidarność ZGH „Bolesław” reprezentowała Grażyna Kowina-Świderek, która odniosła zwycięstwo w tej kategorii.

IV BOCHEŃSKI PÓLMARATON NIEPODLEGŁOŚCI (na dystansie 21,1 km) - 06.11.2004r. - Bochnia

W biegu tym Grażyna Kowina-Świderek reprezentująca MOSiR Bukowno zajęła pierwsze miejsce w kategorii kobiet (36-50 lat).

W ramach tego półmaratonu odbyły się Młodzieżowe Biegi Integracyjne „Maraton Sprawności”, w którym pierwsze miejsce na dystansie 1200m zajęła Magdalena Duda z MOSiR Bukowno.

X MIĘDZYNARODOWY BIEG ULICZNY „SZLAKAMI WALK LEGIONISTÓW” - 11.11.2004r. - BYDLIN

Dużym sukcesem lekkoatletów MOSiR Bukowno zakończył się X Jubileuszowy Bieg Uliczny w Bydlinie.

8 km kobiety

II miejsce kat. I rocznik 89-85 Magdalena Duda (przegrała tylko z najlepszą w tym roku mistrzynią Polski juniorek na 800 i 1500 m Magdaleną Deptułą z KS Piast Gliwice,

I miejsce kat. III rocznik 63 i starsze - Grażyna Kowina-Świderek

W biegu tym startowała również Patrycja Rejnowicz.

12 km mężczyźni

W kat. I rocznik 89-85 startowali Krystian Pasich, Piotr Maćkowski oraz Radosław Łaskawiec, którzy po raz pierwszy biegali na tak długim dystansie

Biegi młodzieżowe

200 m chłopcy kl. III-IV - 3 miejsce Marek Pietraszewski, 5 miejsce Bartosz Maćkowski

400 m dziewczęta kl. V-VI - 4 miejsce Marta Łaskawiec

400 m chłopcy kl. V-VI - 4 miejsce Maciej Pietraszewski

800 m dziewczęta gimnazjum - 4 miejsce Sylwia Sarota

800 m chłopcy gimnazjum - 1 miejsce Patryk Świstek, 3 miejsce Mateusz Strojny

11.11.2004r. w Jaworznie-Pieczyskach odbył się Wyścig Rowerowy pod patronatem Prezydenta Miasta Jaworzna. Bardzo dobrze spisał się młody rowerzysta z Bukowna Kacper Świderek, który w wyścigu dzieci kl. I-III na 5 km zajął 4 miejsce.

Grażyna Kowina-Świderek



Na podium: Patryk Świstek I miejsce i Mateusz Strojny III miejsce



Magdalena Duda II miejsce na 8 km



Marek Pietraszewski zajął III miejsce

ROZGRYWKI PIŁKI SIATKOWEJ W SEZONIE 2004/2005

W październiku rozpoczęły się rozgrywki piłki siatkowej, prowadzone przez Małopolski Związek Piłki Siatkowej w Krakowie.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bukownie zgłosił udział 3 drużyn: w kategorii młodziczek, juniorek i IV ligi kobiet. Szkoleniem objętych jest około 60 dziewcząt w 3 grupach wiekowych. Zajęcia prowadzą Panowie Tomasz Jurczyk i Zdzisław Szczepanowski i odbywają się one w hali sportowej MOSiR w każdy wtorek i czwartek w godz. 16 - 19.

Dzięki przychylności Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta udało się wygospodarować w budżecie 2004 roku 18 tys. złotych, co pozwoliło dokończyć rozgrywki wiosną br. i rozpocząć sezon 2004/2005 w grupie mło-

dziczek i juniorek. Natomiast IV liga utrzymywana jest wyłącznie ze środków sponsorskich, co stanowi kwotę ok. 20 tys. złotych. Ponadto dzięki operatywności Dyrekcji MOSiR i zaangażowaniu trenerów udało się dokończyć prace kosmetyczne na parkiecie hali, zmieniając jego kolorystykę. Pozyskano również sprzęt nagłaśniający dla potrzeb organizacji zawodów w budynku hali.

Dotychczasowe wyniki sezonu 2004/2005:

IV liga kobiet

Pogoń Opatkowice - MOSiR Bukowno 1:3
MOSiR Bukowno - Dobry Wynik Kraków 3:1
Grunwald Chełmek - MOSiR Bukowno 0:3

MOSiR Bukowno - Tęczanin Kety 3:0

Juniorki

Dulowa - MOSiR Bukowno 0:3

Kęty - MOSiR Bukowno 0:3

MOSiR Bukowno - MKS Andrychów 3:0

Roczyny - MOSiR Bukowno 0:3

MOSiR Bukowno - Chrzanovia Chrzanów 3:0

MOSiR Bukowno - Dulowa 3:0

MKS Andrychów - MOSiR Bukowno 1:3

Młodziczki

MOSiR Bukowno - Kęty 3:1

Chrzanovia Chrzanów - MOSiR Bukowno 0:3

MOSiR Bukowno - UKS Siateczka Żalas 3:0

MOSiR Bukowno - MKS Andrychów 2:3

Jak pokazują wyniki, zespoły są bardzo dobrze przygotowane do rozgrywek. Oby tak dalej.

(infor. MOSiR Bukowno)